

Zbigniew Boniek będzie prezesem Widzewa?
Co sam mówi widzowiak numer jeden **str. 15**



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

● Chiny rozszerzają kontrolę na eksporcie pierwiastków ziem rzadkich. To może oznaczać wielkie kłopoty także dla Polski. **STR. 8**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
21.10.2025

Wydanie A B C D
Nr 245 (27112)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Policja zatrzymała
mężczyznę w sprawie
podpalenia budynku,
gdzie jest siedziba PO
str. 6

Unia zakaze
importu gazu z Rosji,
ale dopiero od
1 stycznia 2028 roku
str. 7

34 miliardy złotych
na budowę odporności
populacyjnej
str. 6

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044



AKCJA CHARYTATYWNA

Pociąg Marzeń z czekiem dla Fundacji
Słonie na balkonie dojechał do celu **str. 3**

Skatował seniora, teraz stanie przed sądem

29-letni sprawca, wcześniej już karany, ciężko pobił 73-letniego, Bogu ducha winnego mężczyznę, który znalazł się w szpitalu. Napastnikowi grozi dożywocie **str. 4**

Łódzkie musi
wydać ponad 280 mln
zł na obronę cywilną
do końca roku. Z tym
może być problem.
str. 5

1 listopada
komunikacja miejska
w Łodzi po raz
pierwszy będzie
bezpłatna
str. 2

KONTROWERSYJNY PUBLICYSTA MA DZIŚ WYSTĄPIĆ W ŁODZI

Studenci przeciw Cejrowskiemu

Magdalena Jach
Łódź

Dzisiaj o godzinie 18 Wojciech Cejrowski ma wystąpić w Łodzi ze swoim programem stand-upowym w Auli 1000 Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego. Protestuje jednak samorząd studencki.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez zewnętrzny podmiot, który wynajął salę na zasadach komercyjnych za pośrednictwem Fundacji dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Uczelnia podkreśla, że nie jest organizatorem ani współorganizatorem tego wydarzenia.

Mimo to, Uczelniana Rada Samorządu Studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec organizacji tego wydarzenia w murach uczelni. W opublikowanym na Facebooku stanowisku rada zaznacza, że sprzeciw nie wynika z różnicy poglądów politycznych, lecz z troski o zachowanie naukowego i etycznego charakteru Uniwersytetu.

W stanowisku rady czytamy: „Jako Uczelniana Rada Samorządu Studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi pragniemy wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec organizacji wydarzenia z udziałem Pana Wojciecha Cejrowskiego w murach naszej Uczelni. Nasze stanowisko nie wynika z różnicy poglądów politycznych, lecz z troski o zachowanie naukowego i etycznego charakteru Uniwersytetu – instytucji, która w naszych oczach jest miejscem otwartym na debatę opartą na rzetelnej wiedzy, szcunku i faktach. Niezmiennie stojąc na straży wolności słowa, będącej fundamentem życia akademickiego, uważamy, że nie może być ona wykorzystywana do propagowania poglądów niezgodnych z aktualnym konsensusiem naukowym lub postaw noszących znamiona dyskryminacji.”

Oświadczenie wydał też Uniwersytet Medyczny w Łodzi: „Wydarzenie organizowane w Centrum Dydaktycznym w dniu 21 października br. nie jest inicjatywą uczelni, ani nie odbywa się z jej udziałem. Organizatorem wydarzenia jest zewnętrzny podmiot, który wynajął salę na zasadach komercyjnych za po-

średnictwem Fundacji dla Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Zgodnie z zapisami umowy zawartej z organizatorem, wydarzenie ogranicza się wyłącznie do tematyki kulturalno-rozrywkowej, wykluczone są wszelkie treści o charakterze politycznym, ideologicznym oraz religijnym.”

To jednak nie zamknęło sprawy. Dyskusja przeniosła się do internetu. Cała sytuacja wywołała lawinę reakcji oraz komentarzy osób zaangażowanych w życie uczelni i jej obserwatorów w mediach społecznościowych. Pojawiają się skrajnie różne opinie na temat stanowiska rady studentów.

Część komentujących krytykuje decyzję samorządu, wskazując na naruszenie zasad wolności słowa, ograniczanie debaty i dyskusji. Jednocześnie nie brakuje głosów przeciwnych, które podkreślają wagę naukowych standardów i etyki medycznej.

„Uniwersytet Medyczny to nie jarmark dla gawędziarzy od szamańskich kuracji i pogardy wobec innych. Kto lekceważy naukę i podstawy medycyny, nie powinien mieć wstępu na uczelnię” – pisze jeden z internautów.



FOT. DAMIAN KUJAWA / POLSKA PRESS

Przeciwko występowi Wojciecha Cejrowskiego zaprotestowała Uczelniana Rada Samorządu Studentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Ale środowisko studenckie wcale nie jest jednomyślne

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań. I dotyka nie tylko starsze kobiety

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Gen. dyw. Tomasz Dominikowski, dowódca Garnizonu Warszawa, dekoruje sztandar sieradzkiej brygady

Szarfa orderu Virtuti Militari dla 15. Sieradzkiej Brygady Łączności

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Podczas sobotniej uroczystości sztandar 15. Sieradzkiej Brygady Łączności uho-
norowany został szarfą Or-
deru Virtuti Militari.

To najwyższe polskie odznaczenie bojowe nadawane za wybitne zasługi na polu walki, ustanowione w roku 1792.

Sieradzka jednostka otrzymała szarfę orderu za męstwo wykazane przez żołnierzy 31. Pułku Strzelców Kaniowskich, którego 15. Sieradzka Brygada Łączności jest kontynuatorem tradycji, podczas wojny obronnej w roku 1939.

Odnaczenia dokonali generał dywizji Tomasz Dominikowski, dowódca Garnizonu Warszawy, w skład którego wcho-

dzi sieradzka brygada oraz wiceminister obrony narodowej sieradzanin Cezary Tomczyk.

Zwieńczeniem wydarzenia były uroczystości na placu Wojewódzkim, które zakończyły się defiladą pododdziałów 15. Sieradzkiej Brygady Łączności, którym towarzyszyła orkiestra wojskowa.

Były odznaczenia za długoletnią służbę oraz okolicznościowe podziękowania. Odebrali je między innymi wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk, sieradzanka Dorota Ryl, wojewoda łódzka, Agnieszka Ryś, wicemarszałek województwa łódzkiego, starosta sieradzki Mariusz Bądzior, prezydent Sieradza Paweł Osiewała, wójt gminy Sieradz Jarosław Kaźmierczak oraz przedstawiciele służb mundurowych z terenu Sieradza.

Jacek Zemła
Łódź

Po raz pierwszy w historii miasta 1 listopada przejazdy komunikacją miejską będą całkowicie bezpłatne.

Decyzją Rady Miejskiej, podjętą pod koniec września po burzliwej dyskusji, nie będziemy musieli kasować biletów tego dnia. Ma to ułatwić mieszkańcom dojazd na cmentarze i ograniczyć korki, które z roku na rok są coraz większe i niemalże paraliżują ruch w pobliżu cmentarzy.

Jakie zasady darmowych przejazdów?

Bezpłatnie korzystanie z autobusów i tramwajów MPK-Łódź będzie możliwe przez całą dobę - od północy z 31 października na 1 listopada do godziny 23:59 1 listopada. Nie będzie potrzeby kasowania biletów ani posiadania migawki, także przy przejazdach w strefie II, czyli na trasach do Pabianic, Zgierza, Aleksandrowa, Konstancja, Strykowa, Kalonki i Skotnik. Bezpłatne przejazdy dotyczą wszystkich pasażerów, nie tylko łódzian. Darmowa komunikacja w dniu Wszystkich Świętych zostanie rozszerzona także na pociągi Łódz-



W poprzednich latach dojeżdżający na cmentarze komunikacją miejską musieli pamiętać o bilecie

kiej Kolei Aglomeracyjnej oraz spółki Polregio na obszarze miasta Łódź, czyli ograniczonego stacjami Łódź Rado-goszcz Zachód, Łódź Rado-goszcz Wschód, Łódź Lublin i Łódź Andrzejów.

- Chcemy, by łódzianie mogli spokojnie odwiedzić groby bliskich, bez nerwowego szukania parkingów i stania w korkach - mówi prezydent Łodzi Hanna Zdanowska. - To również działanie proekologiczne, zachęcające do korzystania z transportu publicznego. Jeśli rozwiązanie zostanie pozytywnie przyjęte przez łódzian i sprawdzi się, zostanie wprowadzone na stałe.

Jest jednak pewna pułapka na pasażerów. W tym roku 1 listopada wypada w sobotę, wizyty na cmentarzach rozłożą

się zatem na dwa dni. Wiele osób wybierze się odwiedzić groby także w Zadzuski, czyli w niedzielę 2 listopada. Pamiętajmy o tym, że bezpłatne przejazdy obowiązują tylko 1 listopada, w niedzielę już nie.

Dodatkowe linie na cmentarze

Jak co roku w okresie Wszystkich Świętych, MPK uruchomi specjalne linie cmentarne, które połączą największe nekropolie - m.in. cmentarze na Dołach, Zarzewie, Kurczakach, Szczecińskiej, Mani czy Gadce. Będą to zarówno tramwaje jak i autobusy. Pojazdy, oznaczone literą C i numerem, będą kursować nawet co 5-7 minut. Częściej, dzięki wzmocnieniom taborowym, na przystankach

pojawiają się także linie zwykłe, kursujące w pobliżu cmentarzy, jak 64, 69, 81, 96 i wiele innych. Będą kursować co kilka minut, a nie tak jak zwykle w weekendy co 20. Na najważniejszych przystankach pojawiają się informatorzy pomagający pasażerom w wyborze właściwego połączenia.

Darmowe przejazdy sprawdziły się w innych miastach

W poprzednich latach przejazdy 1 listopada były w Łodzi płatne, mimo że miasto także organizowało dodatkowe linie i wydłużało trasy. Tegoroczna decyzja oznacza, że Łódź łączy się do grona miast, które wprowadziły darmową komunikację w dniu Wszystkich Świętych, takich jak Warszawa, Poznań czy Gdańsk. We wszystkich tych ośrodkach pomysł spotkał się z zadowoleniem wśród mieszkańców i przyczynił się do zmniejszenia liczby samochodów pod cmentarzami. Władze liczą, że bezpłatne przejazdy zmniejszą korki i emisję spalin także w Łodzi, a jednocześnie zachęcą mieszkańców do częstszego korzystania z transportu publicznego.

- To rozwiązanie wprowadzamy z myślą o komforcie i bezpieczeństwie łódzian - dodaje prezydent Zdanowska. - Mamy nadzieję, że stanie się ono nową miejską tradycją.

Pogoda w regionie

W środku tygodnia ocieplenie, w piątek możliwy przelotny deszcz

21 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 294. dzień roku.
Do końca roku zostało 71 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.18, a zachód o godz. 17.36. Dzień będzie trwał 10 godz. 18 min. i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 godz. 19 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Bernard, Celina, Elżbieta, Jakub, Karol, Klementyna, Pelagia, Piotr, Samuel i Urszula

Przysłowie na dziś:
Boże, strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam

KALENDARIUM

1805

Flota brytyjska odniosła miażdżące zwycięstwo nad francusko-hispańską w bitwie pod Trafalgarem

1831

Wraz z kapitulacją twierdzy zamojskiej upadło powstanie listopadowe przeciw rządowi rosyjskiemu, trwające od 1830 roku



FOT. WIKIMEDIA

1963

Poległ ostatni żołnierz polskiego podziemia antykomunistycznego i niepodległościowego sierżant Józef Franczak ps. „Laluś” (na zdjęciu)

1949

Przekazano do eksploatacji pierwszy zbudowany po wojnie w Polsce statek pełnomorski SS „Soldek”, dziś statek muzeum

1983

Wmurowano kamień węgielny pod budowę Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. CZMP został otwarty 26 maja 1988.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. PABIANICKI

O włos od tragedii przez pijaną kobietę za kierownicą

Pijana kobieta za kierownicą doprowadziła do zderzenia z samochodem, którym jechała trzysobowa rodzina. Do zdarzenia doszło w sobotę 18 października po godz. 9 na rondzie w Szynkielewie pod Pabianicami. Sprawczyni kolizji, 49-letnia mieszkanka powiatu pabianickiego, jadąc fiatem miała ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Na dodatek nie mogła siadać za kierownicą, bowiem odebrano

jej prawo jazdy za jazdę „na podwójnym gazie”. - 49-latką nie ustąpiła pierwszeństwa będącemu na rondzie volkswagenowi, którym podróżował 32-letni pabianiczanie. Mężczyzna jechał z 31-letnią żoną i 3-letnią córką. - informuje podkomisarz Agnieszka Jachimiek, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach. I dodaje, że kobieta odpowie wkrótce przed sądem. WP

POW. ZGIERSKI

W Wojskowym Ośrodku Szkoleniowym w Jeżewie (gmina Zgierz) podpisano wczoraj porozumienia o dołączeniu pięciu szpitali z regionu łódzkiego do rządowego Programu „Szpitale Przyjazne Wojsku”. Do programu dołączyły szpitale: im. Kopernika i Jonschera w Łodzi oraz szpitale w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i w Skierniewicach. W wydarzeniu uczestniczył Władysław Kosiniak-Kamysz – wicepremier i szef MON. R



FOT. UMŁ

ŁÓDŹ
Jutro eksperci ZUS będą telefonicznie odpowiadać na pytania osób, które planują rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej. Telefon 43 840 52 32 będzie czynny w godz. 10-12. MJ

Pociąg Marzeń dojechał do celu z pokaźnym czekiem

Matylda Witkowska
Łódź

Fundacja Słonie na Balkonie otrzymała symboliczny czek na ponad 15 tys. zł. To efekt letniej akcji charytatywnej Pociąg Marzeń organizowanej przez Polska Press Grupę.

Wczoraj redakcję „Dziennika Łódzkiego” odwiedziła Joanna Paduszyńska, prezes łódzkiej Fundacji Słonie na Balkonie. Okazała była szczególna – szefowa fundacji odebrała symboliczny czek na kwotę 15 673 zł będący efektem tegorocznej akcji Pociąg Marzeń. Wręczyła go Aneta Sarga-Burtan, prezes Makroregionu Śląsk, Łódź w Polska Press Grupie, czyli wy-



Aneta Sarga-Burtan, prezes Makroregionu Śląsk, Łódź w PPG i Joanna Paduszyńska, prezes Fundacji Słonie na Balkonie

FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

dawcy m. in. Dziennika Łódzkiego. Czek to efekt wakacyjnej akcji charytatywnej Polska Press Grupy. Ufundowany został przez partnerów akcji – na poziomie ogólnopolskim to: Skarbiec TFI, POLREGIO, Grupa Niewiadów, a na poziomie regionalnym: Licea GKK, Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów, Polska Izba Odrzyku i Recyklingu Opakowań PIOIRO, Veolia, Zoo Borysew, Gorsenia Lingerie, LODZistics, Rexbud. W akcji brały też udział wydawane przez Polska Press Grupę: „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany” i „Nasze Miasto”. W Łódzkiem pieniądze zostaną przeznaczone na wsparcie psychologiczne dla najmłodszych.

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

Przemysł dla obronności: MON zapowiada partnerstwo strategiczne z polskimi przedsiębiorcami

„Państwo jako zamawiający musi działać w partnerstwie strategicznym z przemysłem – planować wieloletnie zamówienia, chronić branżę kluczową dla obronności i aktywnie wspierać eksport polskiego sprzętu wojskowego” napisał wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz w liście skierowanym do uczestników konferencji „Przemysł dla obronności”, która odbyła się w Katowicach. Pierwsza edycja wydarzenia przyniosła ważne słowa w tematyce związanej z budowaniem odporności i potencjału obronnego Polski.

Z listu Władysława Kosiniaka-Kamysza wynika, że „o odporności państwa decydują własne zdolności wytwórcze, technologie i kompetencje, a polski przemysł obronny ma potencjał, by stać się motorem innowacji i wzrostu gospodarczego, a jednocześnie fundamentem naszej obronności”.

Na 2026 rok na obronność zaplanowano rekordowe wydatki, z których część

będzie realizowana poprzez Fundusze Bezpieczeństwa i Obronności. Łącznie przekroczą one poziom 200 mld złotych, a zgodnie z przyjętymi założeniami 50 proc. zamówień będzie zleczanych polskim przedsiębiorstwom. Mieczysław Bieniek, zastępca dowódcy strategicznego NATO w latach 2010-2013 podkreślił, że - Historia nam nie wybaczy, jeśli te pieniądze wydamy źle.

Okres planowania modernizacji armii obejmuje 15-letnie cykle. Edward Gruska, gen. broni w stanie spoczynku, doradca w biurze MON wyjaśnił, że obecnie realizowany jest plan na lata 2020-2035. Jednocześnie w MON i Sztabie Generalnym WP trwają prace nad zaktualizowanym planem na lata 2025-2039. Plan jest niejawnym i opracowywany na bazie dokumentów strategicznych, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego oraz Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna. To politycy wskazują wojskowym cele, rolę oraz środowisko sojuszników. Na tej bazie wojskowi opracowują plan, jak powinniśmy przy-



gotować się do wojny. Dziś priorytetem jest uzupełnienie luk w zdolnościach, które powstały na skutek przekazania sprzętu na Ukrainę. Równolegle z dostawami powstają nowe dywizje, brygady i inspektoraty. Pytany o przygotowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej do planów wzmacniania potencjału Wojska Polskiego, prezes zarządu, Adam Leszkiewicz, zaznaczył, że krajowy przemysł przez lata zazdrościł zachodnim gospodarkom, w których przemysł kosmiczny i wojskowy w przeszłości i dzisiaj odgrywały

rolę innowacyjną i inspirującą do napędu całej gospodarki. - PGZ chce być liderem i integratorem, czyli spajać nasze kompetencje z kompetencjami sektora prywatnego. Tak jak w przypadku Borsuka, który łączy w sobie rozwiązania produkowane w Hucie Stalowa Wola z rozwiązaniami stworzonymi przez Ponar Wadowice czy Grupę WB – zadeklarował Adam Leszkiewicz, który dodał również, że do połowy 2026 roku planowana jest integracja spółek grupy kapitałowej PGZ składającej się z 69 podmiotów. To niezbędne, aby mo-

gła ona sprostać wyzwaniom związanym z absorpcją środków finansowych, chociażby z programu SAFE (Polska ma przyznane ok. 44 mld euro). - Tylko wtedy będziemy mogli rozwinąć to, czego się od nas najbardziej oczekuje, czyli ustanowienie lub zwiększenie zdolności produkcyjnych – zastrzegł. Bieżącą sytuację jako korzystną dla sektora państwowego i prywatnego ocenił również Marek Warzecha, prezes zarządu Ponar Wadowice. - Otwiera się szansa dla przedsiębiorstw działających w sektorze obronnym. Jednak w tym kontekście należy zwrócić uwagę na konieczność zakończenia skrajnie zideologizowanej dyskusji na temat transformacji energetycznej. Europa zbankrutuje, jeśli dalej będzie podążać tą drogą – mówił Marek Warzecha. W opinii prezesa Ponar Wadowice polskie firmy mają know-how, również unikalny w skali globalnej, pozwalający konkurować z największymi graczami. Na potwierdzenie wskazał, że Ponar jest jednym z czterech światowych produ-

centów zaawansowanego zawieszania hydropneumatycznego dla ciężkich pojazdów wojskowych. Również w opinii Cezarego Dominiaka, prezesa zarządu i dyrektora naczelnego Rosomaka, sektor prywatny i państwowy są gotowe na współpracę, co dotyczy również MŚP, które jednak są w nieco innej sytuacji z uwagi na konieczność spełnienia wymogów koncesyjnych. Dodatkową korzyścią dla całego sektora byłaby, jego zdaniem, zmiana myślenia. - Jeśli damy sobie prawo do pomyłek, to zyskamy potężny impuls do realizacji innowacyjnych projektów – powiedział. W trakcie dyskusji poseł Andrzej Grzyb, przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zwrócił uwagę na rolę przedstawicieli armii, których opinia jest kluczowa w kontekście decyzji o sposobie wydatkowania środków za rezerwowanych na ten cel. - Toczy się dyskusja w sprawie logiki zamówień sprzętu dla Wojska Polskiego. Podchodzimy do tej kwestii w ten sposób, że decyzja w tym obszarze powinna należeć do wojska. Jednocześnie należy zadbać o kontekst korzyści dla krajowego biznesu, jakie w dłuższej perspektywie mogą przynieść inwestycje, o których decydujemy dzisiaj – mówił Andrzej Grzyb.

REKLAMA

0011418361

Burmistrz Koluszek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu niezabudowanych nieruchomości położonych w miejscowości Słotwiny, obręb Słotwiny, gm. Koluszki, oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek: 65/5 o pow. 0,3814 ha i 62/4 o pow. 0,4722 ha, do zbycia w drodze przetargów nieograniczonych.

Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.samorzady.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

REKLAMA

0011418393

Burmistrz Koluszek

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, w dniach od 21.10.2025 r. do 11.11.2025 r. wywieszane są wykazy o przeznaczeniu:

- działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 401/57 o pow. 341 m², 401/30 o pow. 316 m², do dzierżawy w drodze bezprzetargowej,
- lokalu biurowego nr 312 o pow. użytk. 15,11 m², zlokalizowanego w budynku w Koluszkach przy ul. 11 Listopada 65, w obrębie 5, na działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek 1315 i 1316, do najmu w drodze bezprzetargowej.

Wykazy jak wyżej zamieszczone są również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.samorzady.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

Przed sądem stanie bandyta, który skatował seniora

Wiesław Pierzchała
Łódź

Sprawca tak skatował pokrzywdzonego, że ten stracił przytomność. Obrażenia były na tyle poważne, że wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Bandyta wprowadził uciekła, ale wkrótce został pochwycony. Akt oskarżenia w jego sprawie wpłynął właśnie do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Oskarżony to 29-letni Kamil K. Ma dość bogatą kartotekę policyjną, gdyż wiele razy był karany - m.in. za kradzieże i znieważenie funkcjonariusza publicznego. Ostatnio był bez pracy i utrzymywał się z prac dorywczych.

Brutalnie pobił Bogu ducha winnego seniora

Do brutalnego napadu doszło 29 czerwca br. na targowisku miejskim w Rawie Mazowieckiej. Z ustaleń lokalnej prokuratury, która prowadziła śledztwo w tej sprawie, wynika że tego dnia od rana 29-latek



FOT. POLICJA

Sprawcy brutalnego pobicia na targowisku w Rawie Mazowieckiej, którego zatrzymali policjanci, grozi dożywocie

z kumplami pił alkohol: najpierw na terenie zabytkowego Zamku Książąt Mazowieckich, a potem na Starym Rynku. Tam doszło do sporu między oskarżonym a Maciejem R., który - po zainkasowaniu ciosu rzucił się do ucieczki. Kamil K. zaczął go ścigać.

I nagle doszło do sytuacji, którą trudno logicznie wyja-

śnić. Otóż przez targowisko przypadkiem przechodził 73-letni Franciszek N. Na jego widok oskarżony przestał ścigać Macieja R. i całą swoją agresję wyładował na Bogu ducha winnemu seniorowi. Podbiegł do niego i dwa razy kopnął w klatkę piersiową. Po tych ciosach kompletnie zaskoczony 73-latek runął na betonową na-

wierzchnię. Na tym się nie skończyło, bowiem bandyta dwa razy kopnął leżącego w plecy i pięć razy w głowę.

Pobity doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Skatowany Franciszek N. stracił przytomność. Świadkowie dramatu wezwali policję i ratowników medycznych, którzy zdecydowali, że niezbędna jest interwencja Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dzięki temu pobity 73-latek szybko trafił do szpitala, w którym lekarze uratowali mu życie. Niemniej - jak zaznacza prokuratura - oskarżony spowodował „ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu”.

Po pobiciu seniora napastnik uciekł. Jeszcze tego samego dnia został pochwycony przez policjantów. W śledztwie na początku przyznawał się do winy, jednak podczas trzeciego przesłuchania zmienił zdanie i poszedł w zaparte. Prokuratura zarzuca mu usiłowanie zabójstwa, za co grozi dożywocie.

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011416590

Sztuczna inteligencja szansą dla biznesu. Największym wyzwaniem – luka kompetencyjna

Sztuczna inteligencja może przyczynić się do wzrostu polskiego PKB nawet o 8 proc. do 2030 roku. Jednak Polska wciąż pozostaje w tyle za czołowymi państwami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo wdrażania tej technologii. Główną barierą, wspólną dla wszystkich sektorów – administracji, biznesu czy edukacji – jest brak odpowiednich kompetencji.

Raport PFR i Google: diagnoza kompetencyjna

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Google Cloud Polska, przeprowadził ogólnopolskie konsultacje dotyczące potrzeb i kierunków rozwoju kompetencji związanych ze sztuczną inteligencją. W badaniu udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, start-upów, środowisk akademickich, a także organizacji edukacyjnych i branżowych. Wyniki opublikowano w raporcie „Mapa kompetencji AI w Polsce – Potrzeby i kierunki rozwoju”.

W każdej z analizowanych grup wskazywano na niedobór kompetencji jako główną przeszkodę we wdrażaniu AI. Największe braki dotyczą podstawowej wiedzy o sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z narzędzi genera-



tywnych, kompetencji liderkich, zarządzania zmianą technologiczną oraz znajomości aspektów prawnych i etycznych.

Administracja publiczna: brak wiedzy i systemowe ograniczenia

W administracji publicznej dodatkową barierą są złożone procedury zamówień publicznych oraz słaba wymiana danych między instytucjami. Badanie Ministerstwa Cyfryzacji, przeprowadzone wśród ponad 8 tys. urzędników, wykazało, że aż 82 proc. respondentów uznaje brak wiedzy i umiejętności za istotną lub bardzo istotną przeszkodę we wdrażaniu AI. Ponad połowa oceniła swoją

znajomość tematu jako elementarną, a niemal 13 proc. przyznało się do całkowitego braku wiedzy. Tylko 3 proc. ankietowanych wykazało się zaawansowaną znajomością sztucznej inteligencji. Zaledwie 20 proc. uczestniczyło w jakimkolwiek szkoleniu AI w ciągu ostatnich dwóch lat. Jednocześnie aż 93,36 proc. wyraziło chęć udziału w takich szkoleniach w przyszłości.

Sektor MŚP: krytyczne braki i ograniczenia finansowe

Znaczące luki kompetencyjne występują również wśród przedsiębiorców. W sektorze małych i średnich firm aż 84,2 proc. re-

spondentów zadeklarowało istotne braki kompetencyjne w zakresie AI, z czego 46,3 proc. określiło je jako krytyczne. Jedynie 9,5 proc. przedstawicieli MŚP nie dostrzega problemu niedoboru kompetencji w tym obszarze. Przedsiębiorcy wskazują również na ograniczone budżety jako barierę w adaptacji rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. W mniejszych firmach często brakuje także świadomości potencjalnych korzyści płynących z zastosowania AI.

Duże firmy i start-upy: inne wyzwania, podobne potrzeby

Duże przedsiębiorstwa napotykają trudności w budowaniu długofalowej strategii rozwoju AI. Start-upy natomiast zmagają się z problemem pozyskania finansowania na start oraz znalezienia partnerów do pilotażowych wdrożeń. Z raportu PFR wynika, że mimo różnic sektorowych, istnieje zestaw uniwersalnych kompetencji, których potrzebuje każda firma niezależnie od jej etapu rozwoju. Należą do nich: umiejętność interpretacji wyników działania AI, znajomość jej zastosowań w konkretnej dziedzinie biznesowej oraz kompetencje w zakresie bezpieczeństwa i ładu korporacyjnego związanego ze sztuczną inteligencją.

Transformacja AI a rynek pracy

Rozwój AI to element szerszej transformacji technologicznej, która ma potencjał przekształcenia gospodarki i społeczeństwa. Proces ten niesie jednak także wyzwania – szczególnie na rynku pracy. W krótkiej i średniej perspektywie może dojść do automatyzacji wielu stanowisk, zwłaszcza tych opartych na rutynowych i powtarzalnych czynnościach. Dotyczy to zarówno prac fizycznych, jak i umysłowych. Oznacza to ryzyko wzrostu bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób o niższych kwalifikacjach lub w starszym wieku. Jednocześnie długoterminowo sztuczna inteligencja może przyczynić się do powstania nowych, bardziej zaawansowanych stanowisk pracy.

Edukacja i wsparcie ze strony PFR

Polski Fundusz Rozwoju już od kilku lat prowadzi inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do przedsiębiorców. W ramach projektów takich jak Strefa Wiedzy PFR Fundusz wspiera nie tylko rozwój kompetencji pracowników, lecz również efektywne wdrażanie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w polskich firmach. Sprawdź bieżące wsparcie w rozwoju kompetencji AI na stronie Strefa Wiedzy PFR: <https://strefawiedzypfr.pl/>

Łódzkie musi wydać na obronę cywilną ponad 280 mln zł. Jest na to czas do końca roku

Sławomir Sowa
Obrona cywilna

Województwo łódzkie, obok świętokrzyskiego, jest w czołówce, jeśli chodzi o zagospodarowanie rządowych pieniędzy na Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

W obydwu regionach na podstawie wydanych decyzji zaangażowano sto procent środków. W przypadku województwa łódzkiego kwota na 2025 roku wynosi ponad 280 milionów złotych. Pytanie, czy całość tych pieniędzy uda się wydać i nie przepaść wraz z końcem roku.

Jak poinformował wiceszef MSWiA Wiesław Szczepański, urzędy wojewódzkie podpisały 3368 umów na łączną kwotę 2 mld 238 mln zł, co stanowi ok. 48 proc. środków przeznaczonych na zadania z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, według stanu na 7 października.

W Programie Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 przewidziano blisko 5 mld zł dla samorządów na zadania



Posiedzenie Łódzkiego Zespołu Parlamentarnego, które odbyło się w Łodzi 1 października było poświęcone obronie cywilnej

nia związane z ochroną ludności i obroną cywilną.

Ponad 280 mln zł dla województwa łódzkiego

Z tej puli dla województwa łódzkiego na 2025 rok na realizację zadań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej przypada kwota 282 831 103 zł.

Jak nas poinformował Tobiasz Puchalski, rzecznik wojewody łódzkiego, 90 proc. przeznaczonych pieniędzy trafia do samorządów, które przygotowują szczegółowe wnioski o udzielenie dotacji, obecnie trwa podpisywanie umów z samorządami. Pozostałe 10 proc. trafia do jednostek administra-

cji rządowej, w tym KW PSP, inspekcji sanitarnej, weterynaryjnej, ochrony środowiska, nadzoru budowlanego.

Środki dla samorządu trafiają do starostw powiatowych, urzędów miejskich i gminnych, komend powiatowych i miejskich PSP i powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego, samorządu województwa.

tego, samorządu województwa.

Beneficjenci realizować będą takie zadania jak: remonty i modernizacje magazynów, zakupy zasobów magazynowych takich jak mobilne generatory, stacje uzdatniania wody, cysterny na wodę, pompy, namioty, łóżka, urządzenia łączności, doposażenie gmin w syreny alarmowe, sprzęt ratowniczy dla PSP i OSP, ekspertyzy techniczne związane z przystosowaniem obiektów zbiorowej ochrony, wyposażenie ruchome do obiektów zbiorowej ochrony, remonty i modernizacje szpitali pod kątem niezależności energetycznej, dodatkowych ujęć wody.

Przyznanie pieniędzy i podpisanie umów to jedno, ale trzeba jeszcze je wydać, a z tym już nie jest tak różowo.

- Z uwagi na fakt, że wydatkowanie środków planowane jest do końca roku kalendarzowego, samorządy mają niestety niewiele czasu na ich zrealizowanie - zauważył minister Szczepański, tłumacząc się w Sejmie z niewykorzystywania przez samorządy środków przewidzianych w Pro-

gramie Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na 2025 r.

Przypomniał też, że środki z programu na konta wojewodów trafiły dopiero 26 lipca br.

Żeby pieniądze nie przepadły

MSWiA informuje tymczasem, że pracuje nad nowelizacją ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, tak aby stworzyć możliwość przesunięcia niewykorzystanych w 2025 roku środków z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na następny rok. Nowelizacja ułatwiłaby samorządom planowanie inwestycji bez konieczności zwracania niewydatkowanych pieniędzy na koniec roku.

- W obecnej ustawie nie ma zapisu o środkach niewygasających, co oznacza, że pieniądze przynajmniej tylko na jeden rok budżetowy. Chcielibyśmy wykorzystać przyznane środki w stu procentach, bez konieczności zwracania ich. W związku z tym rozpoczęliśmy prace nad nowelizacją ustawy - powiedział wiceminister Szczepański.

Źródło: PAP, MSWiA

MATERIAL INFORMACYJNY EFNI

0011415050

Reeuropeizacja i wspólna polityka gospodarcza i handlowa oraz bezpieczeństwa. To stworzy siłę EU

Za nami trzy dni obrad Europejskiego Forum Nowych Idei. W wydarzeniu uczestniczyło prawie 2000 osób, w tym wybitni politycy, ekonomiści, liderzy biznesu i nauki. Odbyło się ponad 100 paneli i spotkań.

- Jesteśmy na najlepszej drodze do tego, żeby mówiono o Polsce, że to najlepsze miejsce do życia. Nasz kraj staje się perłą w koronie całej wspólnoty Zachodu - powiedział premier Donald Tusk na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Jak jednak zaznaczył, bez repolonizacji i reeuropeizacji przegramy wyścig z brutalnymi siłami, które są wokół nas i które nie mają żadnych skrupułów. I to nie tylko wyścig gospodarczy. Mamy do czynienia nie tylko z wojną za wschodnią granicą, ale z globalnym sporem o fundamenty demokracji.

Europa może być silna w jedności

Konieczna jest fundamentalna zmiana w polityce gospodarczej UE. Polska i Europa nie może już outsourcować produkcji przemysłowej, militarnej oraz łańcuchów logistycznych w imię nawet najbardziej szlachetnych idei, takich jak ochrona klimatu.

- Jest nas łącznie 450 mln, mamy silny przemysł, dobre technologie, odgrywamy mocną rolę w światowej logistyce. Musimy podnieść swoją konkurencyjność i innowacyjność. Aby to osiągnąć, nie możemy myśleć federalistycznie. Żaden europejski kraj samodzielnie nie jest w stanie konkurować z USA czy Chinami, a niedługo Indiami. Powinniśmy zmierzać do konsolidacji europejskich firm, tworzyć graczy na miarę Airbusa w innych branżach - powiedział Maciej Witucki, przewodniczący Rady Głównej Konfederacji Lewiatan.

Transformacja energetyczna motorem rozwoju

Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z głównych tematów EFNI. Jest sprawą fundamentalną dla gospodarki i dla kraju. Efektem transformacji energetycznej musi być poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki dzięki stabilnym dostawom energii w konkurencyjnych cenach.

- Transformacja energetyczna to nie tylko budowa nowych mocy w odnawialnych źródłach energii, to nie tylko offshore i onshore, nie tylko energia słoneczna, ale również elastyczne moce gazowe i magazyny energii elektrycznej - powiedział



Maciej Górski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE. - Dzisiaj w dialogu z resortem energii, URE i Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi na nowo definiujemy transformację energetyczną.

Wyzwania rynku pracy

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe to rewolucja także na rynku pracy. Wraz z postępem technologicznym zmieniają się wymagania wobec pracowników, a tradycyjne modele zatrudnienia ustępują miejsca nowym formom pracy. Programy reskillingu i i upskillingu są konieczne do przygotowania społeczeństwa na wyzwania przyszłości.

- Sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy diametralnie. Nie oznacza jed-

nak masowej likwidacji miejsc pracy. Zmieni oczekiwania wobec zarówno pracowników, jak i firm - mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan. - To jest nieunikniony proces, nie ma od tego odwrotu. Proszę jednak zauważyć, że na razie w Polsce wykorzystanie AI idzie bardzo powoli. W Europie średnio 13 proc. firm wykorzystuje AI w działalności, w Skandynawii nawet 30 proc. U nas jest to 8 proc. firm.

Czy Polska i Unia Europejska są w stanie konkurować z USA i Chinami?

Unia Europejska stara się wrócić do czołówki wyścigu w innowacyjności o rozwoju technologicznym. Niestety Polska w UE jest jednym

z najniższej notowanych krajów pod względem nakładów inwestycyjnych i innowacyjnych. Przez 30 lat rozwijaliśmy się dzięki niskim kosztom pracy i konsumpcji bogacącego się społeczeństwa.

- Te przewagi zaczynamy tracić. Koszty pracy są coraz wyższe, nasze społeczeństwo przeżywa kryzys demograficzny, zatem konsumpcja wewnętrzna nie będzie rosnąć - powiedział Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Musimy prze-programować koncepcję wzrostu i położyć nacisk na innowacyjność wzrostu produktywności. W innym razie nie będziemy w stanie utrzymać tempa wzrostu.

Bezpieczeństwo militarne

Jak powinniśmy bronić się nie tylko przed napaścią militarną, ale także przed dezinformacją, działaniami hybrydowymi? Jak zabezpieczyć i budować swoje newralgiczne sektory. Bezpieczeństwo militarne w tym roku było jedną z głównych ścieżek tematycznych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła wskazał na poważny, dziejowy moment dla świata liberalnych demokracji zachodnich. Podkreślał rosnącą siłę komunistycznych Chin.

Dodał, że jednocześnie państwa europejskie trawi kryzys.

- Wróg nie zaatakuję, jeśli będzie wiedział, że jesteśmy odporni, że jesteśmy silni, że poniesie karę - mówił Kukuła. - Nie chodzi tylko o nasze dywizje i pieniądze. To kwestia naszej społecznej woli, autonomiczności państwa, jego decyzyjności. Nasz potencjał musi być zbudowany na odpornym społeczeństwie.

Deklaracja Sopocka

Na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei uczestnicy przyjęli Deklarację Sopocką. Zwrócili uwagę, że żyjemy w czasie wielu równoległych kryzysów i hybrydowej wojny: od cyberataków i sabotażu po „wojnę kognitywną”, rozbijającą nasze społeczeństwa od środka. Nie wystarczy trzymać się wygodnych schematów. Kluczowe postulaty Deklaracji Sopockiej to zwiększenie możliwości obronnych Polski i UE, rozbudowa infrastruktury krytycznej, obrona praworządności i demokracji, polityka handlowa broniąca interesów UE, powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Premierze oraz wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, długofalowej strategii rozwoju polskiej energetyki.

KRÓTKO

GOSPODARKA

Rekordowy wzrost produkcji

Produkcja przemysłowa we wrześniu wzrosła o 7,4 proc. w porównaniu do ubiegłego roku, a w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrosła o 16,0 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Według wstępnych danych wzrost produkcji sprzedanej odnotowano w 24 działach przemysłu. Największe, dwucyfrowe wzrosty odnotowały takie działy, jak naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń, produkcja wyrobów tytoniowych, pozostała produkcja, wydobywanie węgla oraz produkcja maszyn i urzą-

dzeń. Dwucyfrowe wzrosty odnotowano także w działach: gospodarka odpadami, produkcja odzieży, produkcja metali i wyrobów z metali oraz produkcja samochodów. „To najwyższy poziom w historii Polski. Jeszcze nigdy polski przemysł tyle nie produkował” – napisał premier Donald Tusk na platformie X, komentując dane GUS. Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zwrócił z kolei uwagę, że analitycy oczekiwali wzrostu produkcji o 5,0 proc. oprac. WS|PAP

KOSMOS

Komety na polskim niebie



Aż dwie dość jasne komety znajdują się obecnie najbliżej Ziemi w swojej drodze wokół Słońca. Jaśniejsza z nich to C/2025 A6 (Lemmon), a słabsza to C/2025 R2 (SWAN). Widać je na wieczornym niebie nad Polską. Można spróbować zobaczyć je gołym okiem, choć najlepiej użyć lornetki.

INFRASTRUKTURA

Nowy odcinek Via Baltica

Prezydent Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nausėda wzięli udział w uroczystości otwarcia łączącego dwa kraje odcinka autostrady Via Baltica – jedynego tej klasy połączenia drogowego łączącego kraje bałtyckie z Polską i resztą Europy. Podczas konferencji prasowej Nawrocki ocenił, że sprawna realizacja projektu pokazuje m.in., iż

„relacje polsko-litewskie są na najwyższym poziomie”, a nowa trasa łącząca oba kraje oznacza stworzenie nowych możliwości współpracy. Podkreślił, że budowanie odporności gospodarczej i bezpieczeństwa to wspólne cele Polski i Litwy, który bardzo intensywnie współpracują w tym obszarze. oprac. WS|PAP

WASZYNGTON

Prezydent USA Donald Trump zaprzeczył doniesieniom „Financial Times”, by nakłaniał prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do przyjęcia rosyjskich żądań i oddania całego Donbasu. Trump opowiedział się jednocześnie za zatrzymaniem walk według obecnych pozycji. – Powinni natychmiast zatrzymać się na liniach frontu, wrócić do domu i przestać zabijać ludzi – stwierdził amerykański przywódca.

”

Myszę, że 78 proc. tego terytorium jest już zajęte przez Rosję. Trzeba to zostawić tak jak teraz. Mogą coś wynegocjować później

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych

Wcześniej groźby, teraz próba podpalenia siedziby Platformy

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zatrzymany w sprawie próby podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie Krzysztof B. był we wrześniu skazany za groźby wobec premiera Donalda Tuska.

W poniedziałek Komenda Stołeczna Policji (KSP) przekazała, że rano policja zatrzymała podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie, gdzie mieści się m.in. siedziba Platformy Obywatelskiej.

KSP poinformowała, że 44-latek jest Polakiem i mieszkańcem powiatu łosickiego oraz że w maju tego roku został zatrzymany w związku z groźbami karalnymi na portalu X „w kierunku zabójstwa premiera Donalda Tuska”.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Siedlcach prok. Krystyna Gołąbek przekazała, że 30 czerwca prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Siedlcach akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi B. – Dotyczył on m.in. tego, że w maju w Płaterowie za pośrednictwem portalu X kierował on groźby pozbawienia życia wobec premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – podała prok. Gołąbek.



Szef MSWiA Marcin Kierwiński nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro PO

Poinformowała jednocześnie, że wyrok w tej sprawie zapadł w siedleckim sądzie 22 września. Sąd uznał Krzysztofa B. za winnego i wymierzył mu karę 3 tysięcy złotych grzywny.

Premier Donald Tusk odniósł się do zatrzymania mężczyzny we wpisie na platformie X. „W czerwcu usłyszał zarzuty za groźenie mi śmiercią, w październiku próbował podpalić siedzibę Platformy. Bąkiewicz i Kaczyński muszą być zadowoleni. To na ich wiecu kilka dni wcześniej pierwszy krzyczał, by nie bać się sądów, wyrwać chwasty i rzucać napalm, by nie

odrosły” – napisał premier Donald Tusk.

Z kolei wiceszef Ministerstwa Obrony Narodowej Cezary Tomczyk podkreślił, że groźby pod adresem premiera i próba podpalenia biura PO „to nie incydent w próżni – to efekt politycznej metody, w której słowo staje się zapalnikiem”.

Dodał, że liderzy PiS, zamiast łączyć Polaków wobec zagrożeń, od lat uczą pogardy dla innych i lekceważenia państwa prawa.

Tomczyk podkreślił, że język jest „infrastrukturą bezpieczeństwa”.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński zaznaczył w Polsat News, że nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro Platformy Obywatelskiej.

Po pierwsze, ten osobnik wykrzykiwał przekleństwa pod adresem Platformy Obywatelskiej. I druga kwestia, że ma już bogaty życiorys, jeśli chodzi o kwestię groźb wobec premiera Donalda Tuska. To chyba wskazuje jasno, że jest to produkt tej nienawiści politycznej, która jest sączona od wielu, wielu lat przez niektóre środowiska polityczne – powiedział Kierwiński.

Także poseł Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński, który był jedną z pierwszych osób na miejscu piątkowego zdarzenia, mówił wówczas dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że atak był motywowany politycznie.

Relacjonował, że świadek z wnętrza lokalu uniemożliwił rozprzestrzenienie się ognia, po tym jak jeden ze sprawców rzucił koktajl Mołotowa praktycznie w drzwi Biura Krajowego PO.

Następnie – jak dodał Zembaczyński – świadek próbował ująć jednego ze sprawców i doszło do szarpaniny. Ostatecznie sprawcy zbiegli – zgodnie z relacją Zembaczyńskiego jeden z nich krzyczał: „Tyj*** platformersie”. PAP

34 mld złotych na budowę odporności populacyjnej. Chodzi o środki na wypadek sytuacji kryzysowych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Szef MSWiA Marcin Kierwiński przypomniał w poniedziałek, że w ramach programu ochrony ludności jeszcze w tym roku zostanie przeznaczone dodatkowe 5 miliardów złotych dla samorządów.

– Środki, które przeznaczamy dla samorządów, środki, które przeznaczamy na ochronę ludności, to są środki, które pomagają

także w sytuacjach kryzysowych, przy klęskach żywiołowych, przy różnego rodzaju aktach sabotażu. Łącznie przez dwa najbliższe lata wydamy prawie 34 miliardy złotych, aby budować taką populacyjną odporność – podkreślił Kierwiński podczas konferencji prasowej.

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski zwrócił uwagę, że na Mazowszu funkcjonuje 350 samorządów i mieszka 5,5 mln osób. – W naborach, które ogłosiliśmy, samorządy złożyły

wnioski na ponad 400 mln złotych. Mamy zakontraktowane 23 procent środków na 157 milionów złotych. Kolejne pieniądze będą kontraktowane w najbliższych dniach – wyjaśnił.

Wiceminister spraw wewnętrznych Marzena Roguska zwróciła uwagę na środki na ochronę infrastruktury krytycznej, zakup wyposażenia, modernizację oraz remonty obiektów zbiorowej ochrony, w tym schronów, które zostały przekazane Warszawie. Jak poinformowała,

w stolicy na ten cel w tym roku przeznaczone zostało ponad 187 mln złotych.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLI OC) zakłada przegląd i sprawdzenie obiektów, które spełniają warunki i mogą służyć za obiekty zbiorowej ochrony. Dokumentacja techniczna ze sprawdzenia takich obiektów będzie jednym z kryteriów wsparcia finansowego udzielanego m.in. na remonty budowli ochronnych. PAP

Koniec z gazem z Rosji w UE. Ale dopiero w 2028 roku

oprac. Karolina Wrońska
Luksemburg

Ministrowie energii państw UE uzgodnili w poniedziałek stanowisko w sprawie wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 roku.

Przeciwnie były dwa kraje: Słowacja i Węgry. Chodzi zarówno o gaz skroplony, jak i ten dostarczany gazociągami.

- Musimy pozbyć się tej zależności najszybciej, jak to możliwe - powiedział dziennikarzom komisarz ds. energii Dan Joergensen, który wziął udział w posiedzeniu ministrów energii państw UE w Luksemburgu. - Kiedy wybuchła wojna, 45 proc. naszego gazu pochodziło z Rosji. Udało nam się już znacząco obniżyć ten poziom. Dzisiaj mamy 13 proc., prawdopodobnie nawet trochę mniej, ale to nadal zdecydowanie za dużo i musimy się tego całkowicie pozbyć - zaznaczył.

Jak dodał Joergensen, jest oczywiste, że oba kraje, które są przeciwnie rozporządzeniu, nie sprzeciwiają się jego szczegółowym zapisom, lecz takiemu „planowi co do zasady”. Jak powiedział, zgadza się ze stanowiskiem „pewnych krajów”, które mówią o tym, że całkowite odejście od rosyjskiego gazu jest dla nich problemem. Przypomniał jednak, że w odróżnieniu od sankcji, przyjmowanych jednomyślnie przez państwa UE,



Kraje niemające dostępu do morza H takie, jak Słowacja i Węgry - będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej - do końca 2027 roku

rozporządzenie wymaga większości 15 państw stanowiących 65 proc. ludności Unii.

Pytany o to, czy Słowacja mogłaby uzyskać rekompensatę finansową w związku z wygaszeniem importu rosyjskiego gazu, odpowiedział, że Komisja Europejska nie przewiduje dużych programów finansowych.

- Ale pomożemy zdywersyfikować źródła dostaw, tak aby żaden kraj nie miał problemów z ich bezpieczeństwem - zaznaczył.

Projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie zakazu importu rosyjskiego gazu od 1 stycznia 2028 r. Pewne obostrze-

nia mają zacząć obowiązywać wcześniej.

Od 1 stycznia 2026 r. zakazany zostanie import gazu realizowanego na podstawie nowych umów, zawartych po 17 czerwca 2025 r.

Z kolei import w ramach kontraktów krótkoterminowych zo-

Ostateczny kształt rozporządzenia muszą bowiem jeszcze wynegocjować Parlament Europejski oraz prezydencja Danii w Radzie UE

stanie wstrzymany do 17 czerwca 2026 r.

Natomiast kraje niemające dostępu do morza - takie, jak Słowacja i Węgry - będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej - do końca 2027 r.

W projekcie rozporządzenia zapisano, że w przypadku ropy naftowej, kraje UE nadal importujące ropę rosyjską, będą musiały przygotować plany dotyczące zróżnicowania dostaw, aby stopniowo wycofać cały pozostały import ropy z Rosji, który ma zostać wstrzymany także do końca 2027 r. PAP

AfD planuje przyznać Trumpowi honorowe obywatelstwo powiatu

oprac. Anna Nagel
Berlin

Prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) zaproponowała, by Donald Trump został honorowym obywatelem powiatu Bad Duerkheim w południowo-zachodnich Niemczech.

Rodzina Trumpa pochodzi z Kalstadt, niewielkiej wioski winiarskiej położonej przy Szlaku Win w Nadrenii-Palatynacie. Jest ona częścią powiatu Bad Duerkheim. Dziadkiem prezydenta USA wyemigrowali stąd do Nowego Jorku pod koniec XIX wieku.

Z pomysłem honorowego obywatelstwa wyszedł lider lokalnej AfD i deputowany do Bundestagu Thomas Stephan. - Po wodem jest to, że Donald Trump

doprowadził do pokoju w konflikcie między Izraelem a Strefą Gazy oraz zapewnił uwolnienie izraelskich i ośmiu niemieckich zakładników - wyjaśnił polityk w rozmowie z agencją DPA.

AfD złożyła stosowany wniosek w radzie powiatu. Organ ten ma podjąć decyzję 29 października. Starosta powiatu, Hans-Ulrich Ihlenfeld z CDU, oświadczył, że nie chce uprzedzać decyzji rady, ale zaznaczył, że nie wyobraża sobie, by propozycja AfD uzyskała poparcie większości.

Reprezentujący CDU kanclerz Niemiec Friedrich Merz nazwał w niedzielę Alternatywę dla Niemiec „głównym przeciwnikiem” chadeków. Wykluczył współpracę z AfD, ale opowiedział się przeciwko delegacji tej partii. PAP



Rodzina Trumpa pochodzi z niewielkiej wioski winiarskiej położonej przy Szlaku Win w Nadrenii-Palatynacie

Dlaczego Budapeszt? Zelenski będzie musiał zaakceptować miejsce rozmów pokojowych

oprac. Anna Nagel
Kijów/Moskwa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że gotów jest udać się do Budapesztu w związku ze spotkaniem prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem.

„Ponieważ rozmawiamy o pokoju w Ukrainie, a nie o wyborach na Węgrzech. Nie uważam, że premier, który wszędzie blokuje Ukrainę, może zrobić coś pozytywnego dla Ukraińców, albo chociaż coś umiarkowanego” - powiedział Zelenski w rozmowie z dziennikarzami, którą relacjonowała w poniedziałek agencja Interfax-Ukraina.

Tymczasem rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył w poniedziałek, że Budapeszt został wybrany na miejsce spo-



Orban utrzymuje relacje z Trumpem i Putinem

tkania przywódcy Rosji Władimira Putina i prezydenta USA Donalda Trumpa, ponieważ premier Węgier Viktor Orban „ma ciepłe relacje z Trumpem i konstruktywne relacje z Putinem”. Pieskow powiedział na codziennym spotkaniu z dziennika-

rzami, że prace nad szczytem w Budapeszcie dopiero się rozpoczynają, a celem spotkania Putina z Trumpem będzie „przyspieszenie rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz rozwój relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi”. Zdaniem Pieskowa Rosja prowadzi poważne rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi w celu osiągnięcia porozumienia pokojowego na Ukrainie. Rzecznik Kremla jednocześnie po raz kolejny oskarżył Ukrainę o wysyłanie sprzecznych sygnałów, które utrudniają ten proces - powtarzając tym samym stanowisko, które jest już stałym elementem antyukraińskiej propagandy rosyjskich władz.

Pieskow odmówił udzielenia informacji na temat ostatniej rozmowy telefonicznej między Trumpem i Putinem, która odbyła się w ubiegłym tygodniu. Rzecznik nie ustosunkował się

zatem do pytań o ewentualne propozycje rosyjskiego przywódcy w kwestiach terytorialnych dotyczących Ukrainy.

Dziennik „Washington Post” napisał w piątek, że Putin zażądał w rozmowie z Trumpem, by Ukraina przekazała Rosji pełną kontrolę nad obwodem donieckim. „Financial Times” poinformował w sobotę, że amerykański prezydent trzymał się tego pomysłu podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim w Białym Domu.

Niektóre europejskie rządy wspierające Ukrainę stoją na stanowisku, że gośczenie Putina w państwie członkowskim Unii Europejskiej jest niewłaściwe. Szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas określiła w poniedziałek takie inicjatywy jako „coś nieprzyjemnego”. PAP

Francja musi zareagować na kradzież w Luwrze

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Minister spraw wewnętrznych Francji Laurent Nunez wysłał specjalne instrukcje do prefektów departamentów, polecając im, by wzmocnili środki bezpieczeństwa wokół instytucji kultury.

W poniedziałek w siedzibie resortu spraw wewnętrznych (Beauvau) zorganizowano specjalne spotkanie dotyczące zuchwałej kradzieży ośmiu klejnotów koronnych z Luwru. W dyskusji na temat konsekwencji tego wydarzenia wzięli udział m.in. Laurent Nunez, a także ministra kultury Rachida Dati i przedstawiciele służb.

Według ministerstwa kultury Francji w niedzielę rano z Galerie d'Apollon skradziono

osiem bezcennych klejnotów. Była wśród nich tiara cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III), ozdobiona 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do gmachu Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witryny. Dziennik „Le Parisien” podał, że dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odbłaskowe, udawało robotników.

Przestępcy ustawili pachołki ostrzegawcze przy podnośniku. Policję zaalarmował jeden z przechodniów. Właściciel odjechał na skutrach. Spektakularny rabunek trwał - według MSW - siedem minut. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 20.10.2025, G. 12:00

Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku

Michał Piękoś

michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnich dniach świat obiegły doniesienia o kolejnej eskalacji w walce handlowej między Pekinem a Zachodem: Chiny rozszerzyły kontrolę nad eksportem rare earth – pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego – wprowadzając obowiązek licencji oraz odmowy eksportu w przypadkach zastosowań wojskowych i półprzewodnikowych.

Czytam to jako element bardzo ostrych negocjacji z USA dotyczących kształtu przyszłych relacji handlowych i technologicznych pomiędzy tymi dwoma mocarstwami – mówi sinolog prof. Marcin Jacoby w rozmowie ze Strefą Biznesu.

To nie tylko klasyczny ruch strategiczny, lecz ewolucja: zamiast czerpać korzyści z globalnych łańcuchów dostaw, Chiny zaczynają traktować eksport jako źródło podatku i narzędzie presji. W kontekście globalnej konkurencji technologicznej – i coraz ostrzejszego sporu z USA – ten ruch może przesunąć geometryczny środek ciężkości w relacjach handlowych. Czy Zachód pozwoli się „podatkować” przez Pekin? A Europejczycy konsumenci i przemysł czy będą skłonni płacić chińską sowizdrzalską opłatę za import technologii?

Geopolityka eksportu: od dostawcy do cenzora rynku

Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej: w obliczu narastającej konfrontacji z USA i nadciągającej rywalizacji technologicznej Pekin zaczyna się alienować. Już w kwietniu 2025 r. Chińskie Ministerstwo Handlu wprowadziło nazwane „ograniczeniami eksportowymi” na siedem kluczowych pierwiastków

ziem rzadkich (samarium, gadolin, terb, dysproz, lutet, skand, itr) oraz na magnesy i ich związki, wymagając specjalnych licencji eksportowych.

W październiku 2025 r. Pekin zrobił krok dalej: rozszerzył listę objętą kontrolą o kolejne pięć pierwiastków (holm, erb, tlium, europ, ytbn) oraz dziesiątki urządzeń przetwarzających i narzędzi wydobywczych. Co więcej, eksport takich technologii jak recykling pierwiastków rzadkich czy współpraca z firmami zagranicznymi w tej dziedzinie podlega teraz surowej kontroli.

– USA rzuciły Chinom wyzwanie w postaci nie tylko drakońskich ceł, ale przede wszystkim zerwania współpracy badawczej, zamrożenia handlu wielu kluczowych firm świata zachodniego z Chinami i wycięcia firm chińskich z obecności na rynku amerykańskim. Chiny zdecydowały się na konfrontację – odcięcie firm amerykańskich (a przy okazji i innych z państw sojuszniczych) od metali ziem rzadkich to artyleria ciężkiego kalibru starannie dopasowana do ostatnich decyzji Waszyngtonu – powiedział profesor Jacoby, autor książki „Tajwan. Herbatka na beczce prochu”.

Choć formalnie nie nazwałbym tego „podatkiem” w klasycznym sensie fiskalnym, to w praktyce system licencji i odmów eksportowych działa jak rama fiskalna oparta na selekcji i cenie dostępu. Eksporterzy muszą liczyć się z opłatami i restrykcyjnymi warunkami – a importujący muszą uzyskać zgodę – to de facto forma monopolu państwowego nad handlem kluczowymi dobrami technologicznymi.

To jest moment, w którym Chiny przestają być tylko producentem – stają się selekcyjnerem i „celnikiem globalnym”. W takim scenariuszu kraje odbiorcze nie tyle handlują z Chinami – co zostają zobowiązane do negocjacji i zapłaty.

Skala przewagi Chin i zagrożenia dla zachodnich łańcuchów

Klucz do zrozumienia tej strategii leży w dominacji Chin na rynku surowców krytycz-



Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej

nych. Chiny przetwarzają około 90% światowych rare earth (pierwiastków ziem rzadkich) w procesach chemicznych i magnetycznych, mimo że rezerwy tych pierwiastków rozmieszczone są geograficznie w różnych regionach świata. W 2025 r., w odpowiedzi na wcześniejsze restrykcje, zwiększano licencje eksportowe, jednak globalna obawa przed niedoborem nadal narastała.

W czerwcu i lipcu tego roku świat zaszokowały wieści o postępującym spadku eksportu: we wrześniu 2025 r. chiński eksport rare earth spadł o 31% w porównaniu do sierpnia – do poziomu 4 tysięcy ton – co stanowi najniższy miesięczny wynik od lutego. Choć rok do roku eksport nadal był wyższy (o ok. 13%), trend spadkowy (trzeci miesiąc z rzędu) przyciągnął uwagę rynków i ekspertów.

Zakłócenia w dostawach dotknęły sektory motoryzacyjne i elektroniczne: niektóre fabryki aut w USA i Europie musiały tymczasowo wstrzymać produkcję z braku magnesów przewodzących kluczowe komponenty silników elektrycznych. Reszta świata zaczęła bardziej intensywnie poszukiwać alternatywnych źródeł i inwestować w recykling pierwiastków rzadkich – ale te inicjatywy to działania strategiczne, które wymagają czasu i kapitału.

Na rynkach surowcowych akcje firm wydobywczych od razu zareagowały wzrostami, gdy Pe-

kin ogłosił nowe restrykcje eksportowe. Ale to tylko symptom – rzeczywiste globalne koszty mogą być dalekosieczne.

Czy „chiński podatek eksportowy” to nowy instrument konfliktu?

W klasycznej ekonomii wolny handel opiera się na taryfach i barierach importowych. Ale Chiny pokazują inny wariant: zamiast nakładać cło na import, tworzą opłatę po stronie eksportu – w dodatku w formie selektywnej i ukrytej w licencjach. To forma „podatku technologicznego” – importer, nawet jeśli nie płaci stawki celnej, musi spełnić warunki, ponieść opłaty i ryzyko odmowy. W praktyce to może działać jak podatek: ogranicza dostęp, podnosi koszty, uzależnia decyzje od woli władz eksportujących.

Dla państw importujących to ogromne ryzyko asymetrii: nie tylko zależność dostaw, ale zależność negocjacyjna. Każdy importer staje się negocjatorem z Pekinem, często na słabszej pozycji, jeśli jego przemysł zależy od chińskiego surowca.

W geopolityce to równoważnik dla sankcyjnego: Chiny mogą w ten sposób karać lub faworyzować poszczególne firmy albo państwa. Jeżeli importujący nie spełni warunków, jego towary mogą zostać zablokowane – niezależnie od kontraktów czy prawa międzynarodowego. Strategiczna rola rare earth jako surowców dwójakiego zastosowa-

nia (cywilnego i wojskowego) czyni ten manewr szczególnie istotnym.

W relacjach z USA Pekin już wprost broni, że restrykcje eksportowe wynikają z obaw o bezpieczeństwo narodowe, nie z chęci odwetu handlowego. Mają one jednak jasny efekt: zwiększają chińską dźwignię negocjacyjną. Jeśli eksport do sektorów obronnych czy półprzewodnikowych będzie odma- wiany – to segmenty kluczowe dla rywalizacji strategicznej – Pekin może wymuszać koncesje technologiczne lub handlowe.

Amerykański Departament Handlu wielokrotnie stwierdzał, że Chiny „odkładają” rozmowy w świetle eskalacji restrykcji. Z kolei Donald Trump odpowiedział zapowiedzią 100% taryf na chińskie eksporty do USA i groźbą kontroli eksportowych części takich jak Boeing.

Jest to więc wejście w epokę, gdzie eksport jest nie tyle aktem handlowym, ile strategią dyplomatyczno-polityczną.

Polska i Europa pod chińskim trybem podatkowym – co nas czeka?

Dla polskiego przemysłu i europejskich firm scenariusz oznacza konieczność konfrontacji z nową formą pozataryfowej agresji handlowej. Nawet jeśli Chiny bezpośrednio podatku nam nie nałożą, to skutki tej polityki uderzają w koszty, dostępność surowców i ryzyko łańcuchów dostaw. Firmy, które korzystają z komponentów zawierających rare earth – producenci elektroniki, motoryzacji, energetyki odnawialnej – staną w obliczu negocjacji warunków licencji, ryzyka odmowy i wzrostu cen.

Unia Europejska od dawna identyfikuje import krytycznych metali ziem rzadkich jako kluczowe bezpieczeństwo strategiczne. Parlament Europejski wielokrotnie wskazywał na ryzyko zależności od Chin. W kontekście nowych decyzji Pekinu Komisja Europejska przygotowuje plany dywersyfikacji źródeł, inwestycje w recykling i zwiększenie wydobycia wewnątrz UE.

Dla Polski, której sektor high-tech nie jest dominujący, ten szok może być pośredni – wzrost kosztów komponentów, opóźnienia w dostawach, presja na bilanse handlowe. Ale ryzyko jest realne także politycznie: jeśli Chiny zaczną traktować Europę jako odbiorcę drugiej kategorii – dając licencje tylko tym firmom i państwom, które ustąpią w innych obszarach – może się pojawić system quasi-podatkowy na import technologii.

Europa musi teraz przyjąć rolę negocjatora, nie tylko rynku – domagając się większej przejrzystości chińskich licencji, mechanizmów arbitrażu międzynarodowego i alternatywnych ścieżek łańcuchów dostaw. W przeciwnym razie zostaniemy stawką w chińskiej grze handlowej.

Wnioski: co dalej i jakie skarby czekają w kryzysie

Chiński manewr eksportowy to nie przypadek, lecz przekształcenie roli Chin z serwisu świata w jego punkt oporu handlowego i politycznego. W czasach, gdy globalizacja wykracza poza wymianę dóbr, kontrola nad kluczowymi technologiami i surowcami staje się ideologicznym i strategicznym orężem.

Jeśli Zachód nie podejmie kontrakcji – czyli inwestycji we własne możliwości, dywersyfikację oraz mechanizmy ochronne – to ryzykuje byciem opodatkowanym przez dostawcę świata. Polska nie jest wyjątkiem: musimy targować się w tej nowej grze lub zostać graczem wielkiej dyplomacji technologicznej.

Ten nowy sposób „podatkowania eksportem” powinien być alarmem dla decydentów. To nie jest tylko krok Chin – to zapowiedź, że w XXI wieku państwa mogą opodatkowywać handel inaczej niż przez cła – przez licencje, kontrole i selekcję. W tej nowej erze importera jako klienta, a nie podmiotu transakcji, stoimy przed pytaniem: czy zaakceptujemy bycie „podatnikiem” Pekinu, czy zaczniemy budować własną autonomię surowcową i technologiczną?

©

Na tę klęskę długo pracowano. Dobre czasy zjadły górnictwo

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Trzeba być mistrzem świata, żeby zepsuć tak potężną i doskonałą organizację gospodarczą, denerwuje się Jerzy Markowski. Były wice-minister gospodarki ma kilka recept na wyjście z, jak to nazywa, klęski Jastrzębskiej Spółki Węglowej i problemów górnictwa. Należy odwrócić debatę: rozmawiamy najpierw o kosztach, dopiero później o cenach. Wtedy będziemy wiedzieli, co z tym zrobić. To się da „połapać”, mówi Strefie Biznesu Jerzy Markowski.

Ta sytuacja nie powstała wczoraj ani rok temu

Strefa Biznesu: Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjął uchwałę o rozpoczęciu przygotowań do procesu restrukturyzacji. Ma ona doprowadzić do „stabilizacji sytuacji płynnościowej spółki”. Co pan sądzi o tych przygotowaniach. Czy to nie brzmi trochę jak musztarda po obiedzie?

Jerzy Markowski: To, co dzisiaj obserwujemy w JSW, jest konsekwencją zaniedbań w ostatnich 10, nawet 15 latach. Na tę klęskę długo pracowano, bardzo systematycznie i jak widać skutecznie. Musimy rozróżnić kilka zasadniczych przyczyn obecnego stanu. Mam oczywiście pretensje do właściciela, którym jest minister aktywów państwowych, a wcześniej minister energii. Ale najważniejsze pytanie brzmi: gdzie były kolejne rady nadzorcze, które mają obowiązek monitorowania sytuacji, zwłaszcza w spółce o tak istotnym znaczeniu dla rynku pracy w województwie śląskim, bo zatrudniającej 32 tysiące ludzi.

Jakie są przyczyny obecnej sytuacji?

Po pierwsze, totalna uległość wobec związków zawodowych, które wysuwały żądania przy każdym lepszym wyniku ekonomicznym. Umówmy się: osiągnięcie zysków nie było trudne, szczególnie kiedy wybuchła wojna w Ukrainie, bo ceny węgla koksowego poszybowały wtedy ze 100 euro do 450 euro za tonę. Potężnego zysku nie przeznaczono na inwestycje. Skonsumowały go płace, w efekcie wzrosły koszty wydobycia. Niestety, za tym nie poszła żadna restrukturyzacja czy modernizacja techniczna. Mało tego – kiedy koszty wzro-

sły o 60%, wydajność spadła o 30%.

Delikatnie mówiąc: „ekonomia się rozjechała”

Jak to się ładnie mówi... ekonomia się rozjechała?

A to wszystko, kiedy sami „uczeni mężowie i damy” zasiadają w radach nadzorczych czy stanowią walne zgromadzenie. Celowo jestem uszczypliwy, bo powtarzam, mieli obowiązek monitorowania kolejnych, beztroskich zarządów. A wynik ekonomiczny, jaki jest, każdy widzi. Trzeba też zaznaczyć, że stale zmniejszało się wydobycie w JSW, z ponad 13 mln do niewiele ponad 9 mln ton. To o tyle ważne, że przy mniejszym wydobyciu, maleją przychody ze sprzedaży. Problem pojawia się wtedy, gdy pozostają wysokie koszty stałe, zwłaszcza przy specyficznej infrastrukturze kopalń. Przypomnę, że JSW to 4 potężne, nowoczesne kopalnie, w których zawsze można zadbać, by wydobycie było tańsze. Niestety, takich starań zaniechano.

Podziela pan opinię o przerośnięciu administracji?

Z całkowitą beztroską mnożono stanowiska wokół zarządu spółki. Dziś w samym budynku głównym pracuje kilkaset osób dublujących funkcje i czynności w poszczególnych firmach składających się na JSW. Mówię nie tylko o kopalniach, ale także o koksowniach, ciepłowniach i wielu innych podmiotach. Niestety, tak to działa: są pieniądze, to beztrosko wydajemy. Kolejny problem to tzw. danina Sasina. Kiedy pojawił się wspomniany zysk po wybuchu wojny, JSW została obciążona podatkiem solidarnościowym od nadzwyczajnych zysków i zapłaciła 1,6 mld złotych. Pomijam niesprawiedliwą konstrukcję tego podatku, który musiała zapłacić tylko JSW. Moim zdaniem to po prostu kara za zysk. Pytanie retoryczne: czy za legalnie zdobyty, w wyniku koniunktury zysk można karać? Poza tym: właściciel przecież odbiera swoje pieniądze w formie dywidendy. Nie powinien zagarniać dodatkowych zysków. Ten przypadek nie był odosobniony, bo takich „jednorazowych” danin w ostatnich 15 latach było kilka.

Mówił pan o kilku grupach przyczyn.



FOT. ARKADIUSZ GOLA

Górnictwo na ostrym zakręcie: koszty rosną, wydajność spada. Co dalej z pracą?

Kolejną są niefrasobliwie zawierane umowy kredytowe z konsorcjum banków, których liderem jest PKO. Spowodowały one, że zarząd z całej kwoty 1,4 mld złotych kredytu miał do dyspozycji niewiele ponad 200 mln złotych wykorzystywanych jako kredyt obrotowy. Przy tak potężnej skali przychodów i wydatków było to po prostu narzędzie nieskuteczne, a jednocześnie niezwykle kosztowne. Kredyt obrasta odsetkami od całego kapitału i okresu.

Na początek potrzeba projektu specjalnego

Co można z tym bałaganem zrobić?

Zacznijmy od tej jednorazowej daniny. Uważam, że nie ma co liczyć na jej szybkie odzyskanie. Minister Finansów nie odda 1,6 mln złotych, bo po prostu nie ma ich skąd wziąć. Być może wyjściem byłby specjalny projekt Rady Ministrów, który pozwoliłby na czasowe zawieszenie należności na rzecz budżetu, do czasu skompensowania tej kwoty 1,6 mld. Efekty byłyby takie, że spółka odzyskałaby swoje pieniądze, a budżet nie musiałby ich oddawać. Kredyty natomiast wymagają renegotiacji. Fundamentalne są oczywiście kwestie płac. Już słyszymy o konieczności jakiegoś rozwiązania, zarząd wspominał nawet o redukcjach wynagrodzeń. Tylko że ja znam górnictwo i pozwolę sobie przypomnieć, że jeszcze nikomu nie udało się zabrać pieniędzy górnikom.

Sytuacja bez wyjścia?

Przede wszystkim trzeba się wycofać z beztrosko podpisywanych gwarancji zatrudnienia bez względu na wynik ekonomiczny czy poziom wydobycia

i sprzedaży. Takich gwarancji dotrzymać się nie da. Po drugie – dziś w rządzie procedowany jest projekt ustawy górniczej. Spodziewam się, że niedługo trafi na posiedzenie Rady Ministrów, a potem do sejmu. To w gruncie rzeczy narzędzie prawne do realizacji umowy społecznej, która w ogóle nie objęła JSW. Przypomnę, że dotyczy wyłącznie producentów węgla energetycznego. O ile umowa społeczna będzie w ogóle notyfikowana, powinna objąć Jastrzębską Spółkę Węglową, ale tylko w zakresie uprawnień do redukcji zatrudnienia w trybie odpraw i urlopów górniczych. To pomogłoby zredukować zatrudnienie o 3-4 tys. osób, co jest wielkością niebagatelną i byłoby natychmiast odczuwalne.

Jest kilka firm do sprzedania

Czy oprócz redukcji zatrudnienia można jeszcze coś zrobić?

Można się „pozbyć” niektórych aktywów. Spółka szastała pieniędzmi, nie zważając, czy zakupy są potrzebne, czy nie. Ja sprzedałbym Przedsiębiorstwo Budowy Szybów, które JSW przejęła, kompensując swoje należności. Moim zdaniem PBS ma olbrzymie szanse na rynku, ale nie w obecnych strukturach. „Jastrzębska” nie ma odpowiednich mocy inwestycyjnych. Radziłbym sprzedać to przedsiębiorstwo np. KGHM-owi, który jest głównym odbiorcą jego usług. Uważam też, że poradziłoby sobie na rynku samodzielnie, z wejściem na giełdę włącznie. JSW musi się pozbyć wszystkich tych „przybudówek”, bo jest ich tam mnóstwo. Ta firma obrasta nie tylko kadrami. Trudno się doliczyć nie tylko kosztów, ale

i sensu funkcjonowania tego wszystkiego.

Wydobycie się zwiększa, trzeba to gdzieś sprzedać

JSW przyjęła program transformacji. To nie wystarczy?

Największy nacisk w tym programie kładzie się na zwiększenie wydobycia węgla i produkcji koksu. Krótko mówiąc, trzeba fedrować jak najwięcej. I to się dzieje. Ale w przedsiębiorstwach o tak potężnych kosztach stałych, jak kopalnie czy koksownie, o wyniku ekonomicznym decyduje wolumen sprzedaży. A sprzedaż koksu niestety nie rośnie, z powodu załamania na rynku stali. W Europie, podkreślam, bo cały świat zużywa stali coraz więcej. Dlaczego tak jest w Europie – wiemy. Nawet w samej Polsce brakuje odbiorców stali. Sami ich sobie wyeliminowaliśmy. Zmierzam do tego, że odbiorców koksu i stali trzeba szukać poza Europą. Także dlatego, że dodatkowym produktem koksowni są tzw. węglopochodne, które także sprzedadzą się wyłącznie w światowym przemyśle chemicznym.

Czy dobrym pomysłem jest włączenie JSW do firm zbrojeniowych?

Nie wyobrażam sobie, jak miałyby to wyglądać. Pamiętajmy, że spółka już jest w tym łańcuchu technologicznym: wydobywa węgiel koksowy, który służy do produkcji koksu. Z niego wytwarza się stal, a ze stali uzbrojenie. To znaczy, że węgiel koksowy jest surowcem zbrojeniowym. Nie wierzę jednak, że jakieś formalne przesunięcia sprawią, że uda się do JSW skierować jakieś środki przeznaczone na produkcję uzbrojenia. To byłoby już „gru-

bym naciąganiem”. Moim zdaniem recepta jest jedna: wzrost wydobycia i produkcji, obniżanie kosztów stałych, redukcja zatrudnienia w trybie umowy społecznej. To wbrew pozorom narzędzia łatwe do zastosowania. Powiem po męsku: trzeba być mistrzem świata, żeby zepsuć tak potężną i doskonałą organizację gospodarczą jak Jastrzębska Spółka Węglowa. To nowoczesne kopalnie i koksownie, które mają bogate złoża surowca uznanego przez UE za strategiczny. Jakby tego było mało: JSW jest jedynym producentem węgla koksowego w Europie.

Tutaj wracamy do pytania: czy ktoś ten węgiel chce kupować...

Proszę mi wierzyć: Azja chłonie każdą ilość węgla koksowego. Nawiasem mówiąc, to dopiero paradoks: z Azji i Afryki do Polski płynie węgiel energetyczny, wybiera z polskich odbiorców energetycznych. Kupujemy go w takich ilościach, że wypiera krajowy węgiel, co widać na zwałach przykopalnianych. Zalega tam ponad 5,5 mln ton węgla. To dwumiesięczne, polskie wydobycie. Dlaczego nie możemy sprzedać węgla koksowego do Azji i Afryki, skoro go tam potrzebują i będą potrzebować jeszcze więcej?

Czy to nie jest też kwestia ceny i konkurencyjności?

O cenach decydują ARA, czyli porty w Amsterdamie, Rotterdamie i Antwerpii. My na cenę w Polsce patrzymy przez pryzmat akceptowalności i użyteczności odbiorców energii elektrycznej. Uwielbiamy podkreślać, że węgiel jest drogi i przez to wpływa na wysoką cenę energii, natomiast nikt jakos nie wspomina, stanowi on tylko 17 procent kosztów energii. O pozostałych 83 procentach i składnikach nikt nie mówi. Uważam, że należy odwrócić debatę: rozmawiamy o kosztach, dopiero później o cenach. Wtedy będziemy wiedzieli, co z tym zrobić. Nasze obecne problemy biorą się stąd, że cały czas karmiliśmy się hasłami. Jedna pani premier mówi: „nie pozwolimy zamknąć”, inny minister: „będziemy pomagać”. Jeszcze inny proponuje rozwiązania nierealne i wywołujące konflikty społeczne. Zupełnie nic z tego nie wynika. Tymczasem to się da „połapać”. Wierzę, że tym razem tak będzie. Ale warunki powodzenia podałem wyżej. ©©

Motoryzacja to brutalna gra. „Auto nie widzi części, choć wszystko działa”

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Kierowcom wydaje się, że w ASO kupują wyłącznie części od producenta auta. W rzeczywistości pochodzą one od firm, które produkują także na rynek wtórny. Każdy chciałby, by jego zaufany warsztat miał możliwość pełnego serwisu i wymiany części. Dziś nągminnie dochodzi do sytuacji, gdy część jest poprawnie wymieniona i zamontowana, a pojazd jej „nie widzi”. Jesteśmy świadkami brutalnej gry i musimy zapewnić równy rozwój wszystkim firmom – mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Tomasz Bęben, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

Branża dzieli się na dwie, bardzo różne grupy

Strefa Biznesu: jaka jest Pańska diagnoza sytuacji branży motoryzacyjnej?

Tomasz Bęben, prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych (SDCM): Na początek trzeba spojrzeć na te dwie grupy w branży: w innej sytuacji są producenci części na potrzeby fabryk samochodów (tzw. pierwszy montaż) i sami producenci pojazdów, a inaczej reagują na zmiany rynkowe producenci części na tzw. rynek niezależny bądź wtórny (aftermarket). To bardzo istotne różnice. Przykładowo: jeśli komuś w Polsce kończy się gwarancja i wymogi z nią związane, wtedy najczęściej korzysta z usług i produktów rynku niezależnego, czyli części dostarczanych przez producentów

na rynek wtórny i niezależnych dystrybutorów. W ramach gwarancji natomiast kierowcy najczęściej wybierają usługi segmentu autoryzowanego, choć mogą korzystać również z tych oferowanych przez aftermarket (pod pewnymi warunkami).

Czy te dwie grupy inaczej reagują na wymogi rynku?

Poprzednie kryzysy finansowe, pandemia i wojna, pokazały, że gdy nowych samochodów sprzedaje się mniej, lepiej radzą sobie firmy, które mają przysłówowe „dwie nogi” tzn. nie są uzależnione od dostarczania części i komponentów tylko na pierwszy montaż, ale sprzedają swoje produkty również na rynku niezależnym. Generalnie niezależny rynek radzi sobie nieco lepiej, gdyż będąc gwarantem mobilności, jest pierwszym wyborem klientów już zmotoryzowanych. Konsument - zamiast kupować nowe samochody - większą wagę przykładają do kosztów części i usług serwisowych. Dłużej eksploatują samochody, wybierając inne - alternatywne części. Inne nie znaczy gorsze. Są to części dopasowane do oczekiwań klienta, ale i zasobności jego portfela. Podsumowując - każdy element łańcucha wartości rynku motoryzacyjnego ma trochę inną sytuację - bez względu na to, czy mowa tu o producentach części aut, dystrybutorach czy warsztatach i pozostałych operatorach. Nie ukrywamy jednak, że czasy prosperity się skończyły i nawet na rynku wtórnym widoczne jest pogorszenie koniunktury.

Kierowcy w Polsce wierzą w szkodliwe mity

Jak wygląda podział rynku w praktyce?

Rynek niezależny jest świetnie rozwinięty. W Polsce na 10 kierowców tylko jeden korzysta z usług ASO. Kierowcy kierują się zasobnością portfela wybierając też części zamiennie inne niż marki premium. Przy czym te produkty niezależne znakomicie wypełniają swoje zadania, pozwalają pewnie serwisować i naprawiać samochód bez uszczerbku dla jakości - są natomiast tańsze.

Ale w ASO są części oryginalne, prawda?

Muszę obalić pewien mit. Kierowcom często wydaje się, że w ASO kupują wyłącznie części od producenta auta. To nieprawda. Samochód to w ponad 70% wyrób składający się z części dostarczonych przez producentów części. Dostawcy części na pierwszy montaż w rzeczywistości produkują także części przeznaczone na rynek wtórny, weźmy np. części od Bosch czy Valeo. Zadaję pytanie retoryczne: czy to są „części oryginalne”? Znajdzie je pan we wszystkich w zasadzie samochodach, bo trafiają na tzw. „pierwszy montaż”, ale jednocześnie kupi je pan u niezależnych dystrybutorów. To te same części samochodowe. Proszę mi wierzyć, to nie jest tak, że na pierwszy montaż trafiają części lepsze, a na rynek niezależny gorsze. Często powstają one w tych samych zakładach, na tych samych technologiach, z tych samych materiałów czy surowców.

Na czym polega różnica? Przecież ceny są zupełnie inne...

Jedyna różnica polega na modelu biznesowym, w którym ktoś dolicza sobie np. 100 procent marży przy ich sprzedaży. Pogrądzając, że jest w stanie znaleźć chętnych na takie ceny,



FOT. SDCM

Poprzednie kryzysy finansowe, pandemia i wojna, pokazały, że gdy nowych samochodów sprzedaje się mniej, lepiej radzą sobie firmy, które mają przysłówowe „dwie nogi” tzn. nie są uzależnione od dostarczania części i komponentów tylko na pierwszy montaż, ale sprzedają swoje produkty również na rynku niezależnym – mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Tomasz Bęben

podczas gdy na rynku są dostępne znacznie tańsze produkty. Natomiast absolutnie nieuczciwe jest mówienie, że warsztaty niezależne używają gorszych części albo - bo i takie materiały prasowe możemy znaleźć - że podmieniają części oryginalne na gorsze czy wręcz okradają kierowców. To nieuczciwe. To tylko w opinii publicznej utarło się, że część oryginalną można dostać tylko w ASO.

Rzeczywiście, czasem można się spotkać z takimi opiniami. Uważa Pan, że są celowo rozpowszechniane?

Absolutnie tak. Te inspiracje czy tezy wybrzmiewające z ar-

tykułów są czasami aż nadto widoczne. To element silnej konkurencji widocznej na rynku, co jest oczywiście normalną sprawą, jeśli nie przekracza granic tego co dozwolone. Powinniśmy dbać o nasze warsztaty niezależne bo to one zapewniają nam mobilność. Napędzają gospodarkę m.in. dlatego, że kupują części od niezależnych dystrybutorów i producentów. Na tym korzystają portfele Polaków i bezpieczeństwo, bo przecież nie każdego stać na te wspomniane produkty premium, a jeśli stać, to zamówi je także w niezależnym warsztacie. Poza tym - powtarzam - części niezależnych producentów mają homologacje i certyfikaty wszędzie tam, gdzie są one wymagane. Te tzw. „zamienniki”, muszą spełniać te same normy co tak zwane „oryginały”.

Nie utracisz gwarancji w niezależnym serwisie

Czy mówimy o europejskim prawie do naprawy (Right to Repair)?

W kontekście motoryzacji ważniejsze jest rozporządzenie KE znane jako MV BER lub GVO, które pozwala na serwisowanie samochodu na gwarancji w niezależnym warsztacie bez jej utraty. Oczywiście pod warunkiem przestrzegania zaleceń producenta i stosowania odpowiednich części. To rozporządzenie zapewnia uczciwą konkurencję, przykładowo zobowiązuje producentów do udostępniania niezależnym warsztatom dokumentacji technicznej oraz odpowiednich narzędzi. Musimy sobie jednak jasno powiedzieć, że walka o pełne upowszechnienie praw wynikających z przepisów tego rozporządzenia

wciąż trwa. Podobnie jak na wielu innych płaszczyznach.

Producenci nie chcą udostępnić dokumentacji?

Pojazdy są coraz bardziej zdigitalizowane, a dostęp do pochodzących z nich danych w całości mają tylko producenci samochodów. Pamiętajmy, że każde auto generuje setki gigabajtów danych na godzinę. Producenci niechętnie się nimi dzielą, przez co ograniczają konkurencyjność i możliwości działania na rynku innym operatorom. Każdy chciałby, żeby jego zaprzyjaźniony i zaufany warsztat samochodowy miał możliwość pełnego serwisu i wymiany części. Nie chcemy po naprawie jechać do serwisu ASO, żeby skanować kod QR, aby samochód „zatwierdził” wymienioną wcześniej w niezależnym warsztacie odpowiednią część. Już dziś mamy takie sytuacje: część jest poprawnie wymieniona, zamontowana, a mimo to pojazd jej „nie widzi”. Jesteśmy świadkami brutalnej gry, a musimy zapewnić równy rozwój wszystkim firmom.

Uważa Pan, że grozi nam monopol?

Producenci sprzedają coraz mniej aut. Chcą zarabiać na serwisowaniu swoich produktów, podobnie jak potentaci w innych branżach. Musimy mówić o ryzyku monopolu, jeśli nie zostanie to w należyty sposób uregulowane. Motoryzacja jest tak szalenie skomplikowaną branżą, że potrzebujemy specjalnych sektorowych rozwiązań, które pogodzą sprzeczne interesy. Potrzebna jest interwencja ustawodawcy zapewniająca konkurencyjność na tym polu. ©©

Czy wciąż warto zainwestować w złoto?

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Po raz pierwszy w historii cena złota przekroczyła niedawno poziom 4 tys. dolarów za uncję.

Wzrostowi kursu towarzyszy również zwiększone zainteresowanie inwestorów, których systematycznie przybywa. Czy jednak nie jest już naprawdę drogo?

W czasach niepewności gospodarczej i geopolitycznej złoto warto traktować jako ak-

tywo stabilizujące portfel inwestycyjny.

W ramach działań edukacyjnych dla inwestorów Mennica Polska wielokrotnie sygnalizowała, że w odpowiedzi na zawirowania geopolityczne i wzrost niepewności na rynkach złoto nie tylko trzyma wartość, ale jego kurs często notuje ponadprzeciętne wzrosty. Aktualne wyceny są tego najlepszym potwierdzeniem.

Tylko od początku roku Mennica Polska sprzedała 1,7 tony złota - to o około 200 kg więcej niż w analogicznym

okresie rok wcześniej. Jednocześnie rok do roku odnotowany został bardzo zauważalny wzrost klientów.

Wyceny zaskakują inwestorów i ekspertów

W ujęciu zbiorczym klienci Mennicy Polskiej inwestują w bieżącym roku sumarycznie zbliżone kwoty, jak rok wcześniej, ale zmniejsza się wielkość złota nabywanego w ramach tych transakcji. Jest to wynikiem dynamiki wzrostu cen złota.

Najbezpieczniejszą formą zaangażowania w inwestycje w kruszce jest jego fizyczna forma, jak sztabki czy monety bulionowe - nabywca otrzymuje wówczas konkretny produkt, a nie tylko obietnicę zysków.

O ile jednak, jeszcze do niedawna największym zainteresowaniem cieszyły się głównie sztabki o wadze 100 g i 31,1 g, o tyle obecnie coraz częściej zdecydowanie przychylniejszym okiem klienci Mennicy Polskiej patrzą na produkty o wadze np. 10 g.

Złoto – inwestycja z potencjałem

Złoto to jedna z najbardziej stabilnych „walut” - trzyma wartość w czasie, między innymi z uwagi na jego ograniczoną ilość oraz brak możliwości wprowadzenia istotnych zmian w jego obiegu. Dla wielu inwestorów ważnym aspektem lokowania środków w złocie jest prostota i czytelność transakcji - decyzję o zakupie i sprzedaży podejmujemy na podstawie analizy kursu w czasie.

W przypadku złota warto uwzględnić długoterminowy

horyzont inwestycyjny. Jednocześnie w przypadku chęci szybkiego upłynnienia można zrobić to bezproblemowo. Mennica Polska, po Warszawie, uruchomiła w ostatnim czasie usługę odkupu złota w dodatkowych trzech punktach stacjonarnych - w Poznaniu, Lublinie i Rzeszowie. Można w nich odsprzedać złoto zarówno z Mennicy Polskiej, jak też od innych producentów. W przyszłym roku usługa zostanie uruchomiona w kolejnych punktach. ©©

Ulga mieszkaniowa po nowemu. Rok 2026 przyniesie zmiany

Małgorzata Czuba-Skarżyńska
redakcja@regiodom.pl

Od 2026 roku rząd planuje rewolucję w uldze mieszkaniowej.

Ministerstwo Finansów podkreśla, że dzisiejsze przepisy pozwalają na bardzo szerokie stosowanie ulgi. Obecnie mogą z niej korzystać także osoby, które mają już mieszkanie czy domy i kupują kolejne. W praktyce oznacza to, że ulga działa nie tylko jako wsparcie dla tych, którzy zmieniają lokum na własne potrzeby, lecz także przy zakupach dodatkowych nieruchomości.

Projekt ustawy stworzony przez resort zakłada zawężenie tych zasad. Celem jest powrót do pierwotnej idei - aby ulga mieszkaniowa pomagała przede wszystkim osobom, które sprzedają jedno mieszkanie i w jego miejsce kupują inne, przeznaczone do zamieszkania. Ma to wyraźniej podkreślić, że ulga dotyczy sytuacji związującą z faktyczną przeprowadzką, a nie każdego zakupu mieszkania.

Najważniejsze zmiany

Po zmianach za zaspokajanie własnych potrzeb mieszkaniowych uznane będą wydatki na zakup mieszkania, domu, innego prawa o charakterze mieszkaniowym albo gruntu pod budowę domu. Projekt przewiduje, że ulga mieszkaniowa będzie przysługiwać wyłącznie podatnikom, którzy w danym momencie nie posiadają żadnej innej nieruchomości mieszkalnej ani prawa o charakterze mieszkaniowym. Innymi słowy, jeśli ktoś ma już mieszkanie lub dom, co do zasady nie będzie mógł skorzystać z ulgi przy kolejnej transakcji, chyba że przekaże posiadaną nieruchomość dzieciom, wnukom, gminie lub Skarbowi Państwa.

Nie wszystkie posiadane nieruchomości będą jednak brane pod uwagę. Wyjątki dotyczą:

- lokali nabytych w drodze spadku - takie nieruchomości nie będą uwzględniane przy ocenie warunku braku innej własności,
- wspólności majątkowej małżeńskiej - małżonkowie będą

mogli pominąć w tej ocenie jedną nieruchomość (lub jedno prawo mieszkalne) objętą wspólnością.

Jeśli podatnik posiada co najmniej połowę udziałów we współwłasności mieszkania lub domu, nie będzie mógł skorzystać z ulgi mieszkaniowej w odniesieniu do tej nieruchomości. W przypadku mniejszych udziałów, czyli poniżej 50 procent, możliwość zastosowania ulgi pozostaje.

Nowe regulacje obejmą również osoby posiadające spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu lub prawa do domu w spółdzielni mieszkaniowej. Jeżeli ktoś dysponuje takimi prawami w całości lub w połowie, także nie będzie mógł skorzystać z ulgi - chyba że przenieś je np. na członka najbliższej rodziny lub spółdzielnię.

Co istotne, warunki trzeba będzie spełniać nie tylko w dniu zakupu nowego lokum, ale przez pełne trzy lata od końca roku podatkowego, w którym nastąpiła sprzedaż. Oznacza to, że osoba sprzedająca mieszkanie w kwietniu 2026 r. będzie

musiała utrzymać status „bez drugiej nieruchomości” aż do końca 2029 r., aby zachować ulgę. Istnieje więc spore prawdopodobieństwo, że po zmianach wzrośnie liczba darowizn mieszkań i domów w rodzinach. Właściciele, którzy będą planowali sprzedać lokum z ulgą, mogą zdecydować się wcześniej przekazać je dzieciom czy wnukom.

Od kiedy nowe zasady?

Projekt zakłada, że nowe przepisy będą miały zastosowanie wyłącznie do nieruchomości nabytych po 31 grudnia 2025 roku. Oznacza to, że osoby, które kupią mieszkanie lub dom jeszcze w 2025 r., będą rozliczać się na dotychczasowych zasadach, nawet jeśli sprzedaż nastąpi już po wejściu zmian w życie. Dopiero transakcje zakupu dokonane od 1 stycznia 2026 r. będą objęte nowymi regulacjami. Daje to podatnikom kilka miesięcy na podjęcie decyzji, czy warto przyspieszyć zakup, aby skorzystać z obecnie obowiązujących, korzystniejszych zasad ulgi mieszkaniowej.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde mieszkanie zadłużone z lokatorem udziały spadek 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

REKLAMA

0011417416

BURMISTRZ

Aleksandrowa Łódzkiego

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze (przy pokoju nr 112) oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, zamieszczony został wykaz z dnia 15 października 2025 r., działki gruntu oznaczonej nr 109/5 o powierzchni 78 m² położonej w Aleksandrowie Łódzkim obręb A-4, stanowiącej własność Gminy Aleksandrów Łódzki, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, na poprawienie warunków działki sąsiedniej.

Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 1 grudnia 2025 r.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 042 270 03 54.

REKLAMA

0011418013

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Wójt Gminy Krzyżanów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r. poz. 1077, 1080.) podaje do publicznej wiadomości, informację o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości niżej wskazanych nieruchomości:

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Malewo oznaczona numerem działki 96 o pow. 0,55 ha obręb Malewo, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbol: 5.RP.1 - tereny upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00031299/0. Cena wywoławcza: 44 000,00 zł + VAT
 2. Nieruchomość gruntowa zabudowana w miejscowości Malewo oznaczona numerem działki 83/4 o pow. 0,13 ha, obręb Malewo, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol: 5.RP.1 - tereny upraw polowych teren upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00053230/9. Cena wywoławcza: 62 000,00 zł + VAT
 3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Władysławów oznaczona numerem działki 151/2 o pow. 0,19 ha, obręb Władysławów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol. 3.MZ.40 - teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej (siedliskowej), stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00053326/9. Cena wywoławcza: 16 000,00 zł + VAT
 4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Jagniątki oznaczona numerem działki 63/2 o pow. 0,07 ha, obręb Władysławów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako symbol : 3.MZ.57 - teren zabudowy mieszkaniowej zagrodowej (siedliskowej), stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00042573/5. Cena wywoławcza: 14 000,00 zł + VAT
 5. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Rustów oznaczona numerem działki 32/11 o pow. 0,8438 ha, obręb Rustów, przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem: 5.RP.20 jako teren upraw polowych, stan prawny ujawniony w księdze wieczystej LD1K/00036595/0. Cena wywoławcza 70 000,00 zł + VAT
 6. Nieruchomość gruntowa niezabudowana, po szkole podstawowej w miejscowości Micin, oznaczona numerem ewidencyjnym: działki nr 15/5 o pow. 0,17 ha obręb Micin, stan prawny uregulowany w księdze wieczystej nr LD1K/00030862/1. W planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Krzyżanów przyjętego uchwałą Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 stycznia 2022 roku nieruchomość oznaczona jest symbolem 2.U – teren zabudowy usługowej. Cena wywoławcza: 54 000,00 zł + VAT
 7. Nieruchomość gruntowa niezabudowana w miejscowości Konary, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 84 o pow. 0,47 ha, położonej w miejscowości Konary, obręb geodezyjny Konary, stanowiącej własność Gminy Krzyżanów, stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej numer LD1K/00051576/2. Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Krzyżanów przyjętego uchwałą Rady Gminy Krzyżanów z dnia 28 sierpnia 2003 r. w określone oznaczeniem 5.RP.1 – teren upraw polowych. Cena wywoławcza: 24 000,00 zł + VAT
- Na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Krzyżanów informuje, iż termin zgłoszenia wniosku nabycia wyżej wymienionej nieruchomości w drodze pierwszeństwa upływa 28 listopada 2025 roku.
 - Informacje szczegółowe dot. Nieruchomości a ujętych przedmiotowym wykazem dostępne pod nr tel.: 24-356-29-06, lub w siedzibie Urzędu Gminy w pokoju nr 7.
 - Niniejszy wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy na okres 21 dni.

Krzyżanów dnia, 17 października 2025 roku

Wójt

/mgr inż. Tomasz Jakubowski/

REKLAMA

0011416592

Krzyżanów, dnia 21 października 2025 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Krzyżanów

o rozpoczęciu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krzyżanów dla działki o nr ewid. 3 obręb geodezyjny Malewo**, sporządzonego na podstawie Uchwały Nr VII/80/2025 Rady Gminy Krzyżanów z dnia 7 marca 2025 r.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **22 października 2025 r. – 23 listopada 2025 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **22 października 2025 r. – 23 listopada 2025 r.;**
- 2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **5 listopada 2025 r. o godz. 15:30** w siedzibie Urzędu Gminy Krzyżanów, Krzyżanów 10, 99-314 Krzyżanów;
- 3) spotkanie plenarne, które odbędzie się **6 listopada 2025 r. o godz. 15:30** (miejsce zbiórki: Urząd Gminy Krzyżanów, Krzyżanów 10, 99-314 Krzyżanów).

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Krzyżanów w godzinach od 7.00 do 15.00, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krzyżanów: <https://ugkrzyzanow.bip.org.pl/>

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Krzyżanów **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Krzyżanów: <https://ugkrzyzanow.bip.org.pl/index/?id/1097> oraz w pok. 8 w siedzibie Urzędu Gminy Krzyżanów.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Krzyżanów, Krzyżanów 10, 99-314 Krzyżanów lub pocztą elektroniczną: sekretariat@krzyzanow.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do **23 listopada 2025 r.**

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgoda) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2026/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem przetwarzanych danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), jest Wójt Gminy Krzyżanów, Krzyżanów 10, 99-314 Krzyżanów. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są pod adresem: <http://www.ugkrzyzanow.bip.org.pl/id/630>

Wójt Gminy Krzyżanów

mgr inż. Tomasz Jakubowski

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP każde - 24h. Płacimy do 30% więcej niż u konkurencji. Zwrot OC, 507-109-646

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoni i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Praca

ZATRUDNIĘ

SZWACZKI Rzgów, 605-450-031

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

MALOWANIE DACHÓW!

malowanie dachów,725-416-400

REMONTY solidnie, 571-454-306

OGRODNICZE

CIECIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

ZABEZPIECZAJĄCE

Auto-zamki, naprawa stacyjek. Immobilisery, Zawiszy 8, 602-724-868

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

REKLAMA 0011417258

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zagrodniki”
w Łodzi, ul. Marusarzówny 2
tel. 42 686-86-48, 42 686-75-13

informuje,

że przyjmuje oferty na najem lokalu użytkowego położonego przy ul. Wł. Króla 31 w Łodzi (Pawilon).

Powierzchnia lokalu o wymiarach 103,53 m².

O F E R T Y zawierające informacje dotyczące proponowanego przeznaczenia ww. lokalu należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 15.11.2025 r.

Osoby zainteresowane powinny zapoznać się z obowiązującymi w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagrodniki” zasadami najmu lokali użytkowych w dni robocze w godzinach 10.00-14.30, wtorek do godz. 16.30 w siedzibie Spółdzielni.

Osoby, których oferty zostaną zakwalifikowane do przetargu, zostaną indywidualnie powiadomione o terminie składania wadium w dniu przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011418967

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA IM. MIESZKA I
92-306 Łódź, ul. Jurczyńskiego 30A, tel. 42 672-94-25;
e-mail: sekretariat@smmieszko.pl

ogłasza przetarg nieograniczony dwustopniowy na nw. roboty:

***ogólnobudowlane:**
remont nawierzchni chodnika, ułożenie płyt betonowych na terenie zielonym, przebudowa placu zabaw, remont instalacji elektrycznej w piwnicy i komórkach, terakota w klatkach schodowych.
Aby oferta była poddana ocenie musi zawierać informacje wymagane przez specyfikację istotnych warunków zamówienia.
Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 42 672-94-25 wew. 23.
Specyfikację można uzyskać drogą elektroniczną, po dokonaniu opłaty:
- Remont nawierzchni chodnika - 300 zł
- Ułożenie płyt betonowych na terenie zielonym - 200 zł
- Przebudowa placu zabaw - 500 zł
- Remont instalacji elektrycznej w piwnicy i komórkach - 300 zł
- Terakota w klatkach schodowych - 500 zł

Na wymienione roboty należy wpłacić wadium określone w specyfikacji na konto SM:
ING Bank Śląski o/Łódź nr 40 1050 1461 1000 0022 6669 3072
Ofertę należy złożyć bezpośrednio Komisji Przetargowej, w opisanej kopercie w dniu i godzinie przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011418437

Burmistrz Łasku
informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Łasku przy ul. Warszawskiej 14 wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży poza przetargiem, poł. w Łasku, obręb 14 i poł. w Łopatkach. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest do dnia 12.11.2025 r.
Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości, wynosi 6 tygodni, tj. do 2.12.2025 r.
Wszelkie informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Łasku przy ul. Warszawskiej 14, II piętro, pok. 40 i 54 lub telefonicznie pod nr 43 676-83-40 lub 43 676-83-54.

REKLAMA 0011417396

BURMISTRZ
Aleksandrowa Łódzkiego
podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze (przy pokoju nr 112) oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, zamieszczony został wykaz z dnia 15 października 2025r., działki gruntu oznaczonej nr 488/2 o powierzchni 37 m² położonej w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. Łęczyckiej 11, stanowiącej własność Gminy Aleksandrów Łódzki, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, na poprawienie warunków działki sąsiedniej.
Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 1 grudnia 2025 r.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 42 270 03 54.

REKLAMA 0011417047

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski” w Łodzi ul. Piaski 5

OGLASZA PRZETARG PISEMNY NA PIERWSZEŃSTWO ZAWARCIA UMOWY O USTANOWIENIE SPÓŁDZIELCZEGO LOKATORSKIEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO:

- M - 2 o powierzchni użytkowej 30,94 m2 przy ul. Rajdowej 8 m. 18a w Łodzi, na drugim piętrze, cena wywoławcza 95.550,00 zł, wadium 4.780,00 zł;
- M - 2 o powierzchni użytkowej 30,94 m2 przy ul. Rajdowej 8 m. 7 w Łodzi, na parterze, cena wywoławcza 89.350,00 zł, wadium 4.470,00 zł;

Budynek dwu - trzypiętrowy z przylegającą przychodnią lekarską, w sąsiedztwie lokali handlowo - usługowych i poczt, otoczony zielenią, przystosowany dla osób niepełnosprawnych.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni ul. Piaski 5 pokój nr 17 do 04.11.2025 r. Druk oferty należy pobrać w pokoju nr 12.
Wyboru oferty dokona Komisja w siedzibie Spółdzielni w dniu 05.11.2025 r.
Do przetargu mogą przystąpić osoby, które ukończyły 60 rok życia nieposiadające tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego.
1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do 04.11.2025 r. na rachunek Spółdzielni i dołączenie dokumentu potwierdzającego tę wpłatę do oferty.
2. Minimalna kwota postąpienia wynosi 1 000,00 zł.
3. Lokal oglądać i zapoznać się z regulaminem ustanawiania spółdzielczych lokatorskich praw można w dniach 21.10 - 04.11.2025 r. w godzinach: pn. śr. cz. pt. 8.00 - 14.00 oraz wt. 11.00 - 17.00.
4. Spółdzielnia przysługuje prawo do odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.
5. W przypadku złożenia jednakowych ofert pierwszeństwo mają członkowie SM „Piaski” oczekujący na lokal w wyżej wymienionym budynku.
Wszelkie informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 12 lub telefonicznie pod nr 42 686 79 41.

REKLAMA 0011418953

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
im. WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY w ŁODZI
OGLASZA PRZETARG:

na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności następujących lokali mieszkalnych:

- nr 367 w bloku nr 40 posadowionym w nieruchomości I-11 przy ul. Julianowskiej 1 w Łodzi, o powierzchni 46,95 m2, IX piętro, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, w.c. i przedpokoju. Cena wywołania wynosi 315.000 zł.
- nr 72 w bloku nr 44 posadowionym w nieruchomości I-15 przy ul. Zgierskiej 110/120 w Łodzi, o powierzchni 34,26 m2, I piętro, składającego się z 1 pokoju, kuchni łazienki z w.c. i przedpokoju. Cena wywołania wynosi 214.000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni - nr rachunku 66 1020 3378 0000 1002 0010 8738, wadium w wysokości 15.000 zł najpóźniej do dnia 03.11.2025 r. do godziny 14.00 oraz do dnia 03.11.2025 r. do godziny 14.00 okazanie w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 109 dowodu wpłaty wadium i złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się ewentualnych roszczeń co do stanu technicznego lokalu.
Jedno wpłacone wadium upoważnia do zakupu jednego lokalu.
Ujemne skutki nie zapoznania się przed przetargiem ze stanem technicznym lokalu, obciążają przystępującego do przetargu.
Lokale można oglądać w dniu 29.10.2025 r. w godzinach 14.00 - 15.00.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Łagiewnickiej 118 w Łodzi - sala konferencyjna - parter w dniu 06.11.2025 r. o godzinie 16.00.
Minimalna kwota postąpienia ponad cenę wywołania wynosi 1.000 zł.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie, bez podania przyczyny.
Wygrrywający przetarg zobowiązany jest w terminie 30 dni od daty zamknięcia przetargu wnieść do Spółdzielni zadeklarowaną w wyniku przetargu kwotę oraz zawrzeć umowę w formie aktu notarialnego w ciągu 7 dni roboczych liczonych od daty wpływu na konto Spółdzielni środków finansowych z tytułu wygranego przetargu. Wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawarciu ww. umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym obciążają wygrującego przetarg.
Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku gdy wygrywający przetarg w zakreślonym terminie 30 dni od daty zamknięcia przetargu nie wnieśnie zadeklarowanej kwoty i nie zawrze stosownej umowy w terminach określonych wyżej.

Blizsze informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Łagiewnickiej 118 w Łodzi - pokój nr 109 oraz telefonicznie 42 656 97 56 wew. 28 lub kom. 515 038 387.

Dziennik Łódzki
Wtorek, 21.10.2025

REKLAMA 0011417986

Zgierska Spółdzielnia Mieszkaniowa
95-100 Zgierz, ul. Parzęczewska 21
ogłasza przetarg na dzień
05.11.2025r.
dla osób fizycznych
na ustanowienie odrębnej własności do
LOKALU MIESZKALNEGO
położonego:
1. Zgierz ul. Parzęczewska 13/15 m.30 bl.18 – III piętro, 2 pokoje + kuchnia 46,00m²
Cena wywoławcza - wartość rynkowa 224 000,- złotych

Cenę wywoławczą lokalu mieszkalnego stanowi wartość określona przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym.
Przetarg nieograniczony dla wszystkich chętnych odbędzie się w siedzibie Spółdzielni ul. Parzęczewska 21 w Zgierzu o godz. 13.00.
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej należy je wnieść na rachunek bankowy: 18 1020 3440 0000 7402 0013 0849 do dnia 04.11.2025r. z zastrzeżeniem, iż wadium uważa się za wpłacone w terminie, jeżeli kwota wadium znajduje się na rachunku bankowym Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu przetargu.
Przystępujący do przetargu powinien złożyć **w terminie do 05.11.2025r. do godziny 11.00** w sekretariacie Spółdzielni w zamkniętej kopercie z dopiskiem „przetarg”: dowód wpłaty wadium, oświadczenie, że znany mu jest stan techniczny i prawny lokalu, jak również oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem przetargu oraz oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Oświadczenia należy pobrać w pok. Nr 3.
Lokal przy ul. Parzęczewska 13/15 m.30 bl.18 do obejrzenia udostępnia: Administracja 650-lecia przy ul. Leśmiana 3, tel. 42 716-53-70, 42 716-64-28.
Postąpienie w przetargu nieograniczonym wynosi 1000zł (słownie tysiąc złotych)
Wygrrywający przetarg ponosi: koszty zamieszczonego ogłoszenia, koszty wydanych zaświadczeń niezbędnych do zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu, koszty sporządzenia aktu notarialnego, koszty wieczystoksięgowe. Nabywca ma obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i eksploatacji lokalu od dnia wygrania przetargu.
Spółdzielnia przysługuje prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Zgierz, dnia 14.10.2025r.

REKLAMA 0011417902

Cielądz, dnia 21 października 2025 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Cielądz
o wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cielądz, fragmenty wsi: Komorów, Łaszczyn i Niemglowy (na fragmencie wsi Łaszczyn)

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu wynikającym z Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), w nawiązaniu do Uchwały nr XLIV/302/23 Rady Gminy Cielądz z dnia 18 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cielądz, fragmenty wsi: Komorów, Łaszczyn i Niemglowy, ze zmianą Uchwałą nr IX/64/25 Rady Gminy Cielądz z dnia 29 maja 2025 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cielądz, fragmenty wsi: Komorów, Łaszczyn i Niemglowy (na fragmencie wsi Łaszczyn), w dniach od 29.10.2025 r. do 20.11.2025 r.

Projekt planu udostępniony zostanie do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz, pokój nr 11, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Cielądzu: www.bip.cieladz.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12.11.2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu o godz. 15.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonego projektu planu można składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz) lub w formie elektronicznej (w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urząd@cieladz.pl lub przez platformę ePUAP). Uwagi należy składać do Wójta Gminy Cielądz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5.12.2025 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Cielądz. Nieuwzględnione uwagi zostaną przedłożone Radzie Gminy Cielądz do rozstrzygnięcia.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Cielądz. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Gminy Cielądz www.bip.cieladz.pl.

eprasa.pl 39aa6e8b87

Brakuje w naszej społeczności empatii, delikatności i świadomości, jak trudne są to czasy

Edyta Górniak w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Anna Lewandowska spełniła swe marzenie

Celebrytka poleciała w zeszłym tygodniu do Nowego Jorku, by wziąć udział w pokazie firmy bielizniarskiej „Victoria's Secret”. Obecność na imprezie była od lat jej wielkim marzeniem. Dzień przed ewentualnym Polka bawiła się na specjalnym pre-party. Na obu imprezach Lewandowska zaprezentowała się w seksownych czarnych kreacjach.



Bez śladu TVN 7, 21:05

Szkocja, 1900 r. Trzech mężczyzn rozpoczyna zmianę w latarni morskiej na jednej z Wysp Flannana. Kiedy rozpętuje się sztorm, strażnicy znajdują rozbitka oraz kufer. Gdy trzy tygodnie później zjawiają się ich zmiennicy, okazuje się że mężczyźni zniknęli bez śladu... To wydarzyło się naprawdę, a sprawa wciąż pozostaje zagadką. Thriller z Gerardem Butlerem, Connorem Swinnem i Peterem Mullanem prezentuje jedną z możliwych wersji zdarzeń.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspomina pierwszy milion

Celebrytka ma wysoką pozycję w mediach i podpisuje lukratywne kontrakty reklamowe. Z jej pierwszego kontraktu wiele osób się śmiało. Wspomniała teraz tę sytuację w wywiadzie dla „Vivy”. – To był pierwszy milion, który zarobiłam, jeden z pierwszych milionów. To była reklama ręczników papierowych, z której wszyscy darli łachy, a to był sam początek mojej pracy w show-biznesie. (...) Ja wiedziałam, że ja za te pieniądze wysłę syna na studia – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jenningsowie kontra Alzheimer BBC Earth, 22:55

Dla zachowania anonimowości w kręgach naukowych Jenningsowie są znani jako „Rodzina 23”. U jej członków zdiagnozowano zmutowany gen powodujący chorobę Alzheimera. Po raz pierwszy potwierdzono wówczas dziedziczność choroby. W filmie o naturze choroby oraz historia wyścigu o wynalezienie lekarstwa.

Czy warto pościć?

Planete+ HD, 23:00

Powstrzymywanie się od jedzenia lub niespożywanie określonych produktów w danym czasie ma długą tradycję, praktykowaną w wielu religiach i kulturach świata. Obecnie post jest także formą dbania o zdrowie, metodą odchudzania lub sposobem na oczyszczenie organizmu. Co sądzą o nim dietetycy i lekarze? Czy post jest dobry dla każdego?

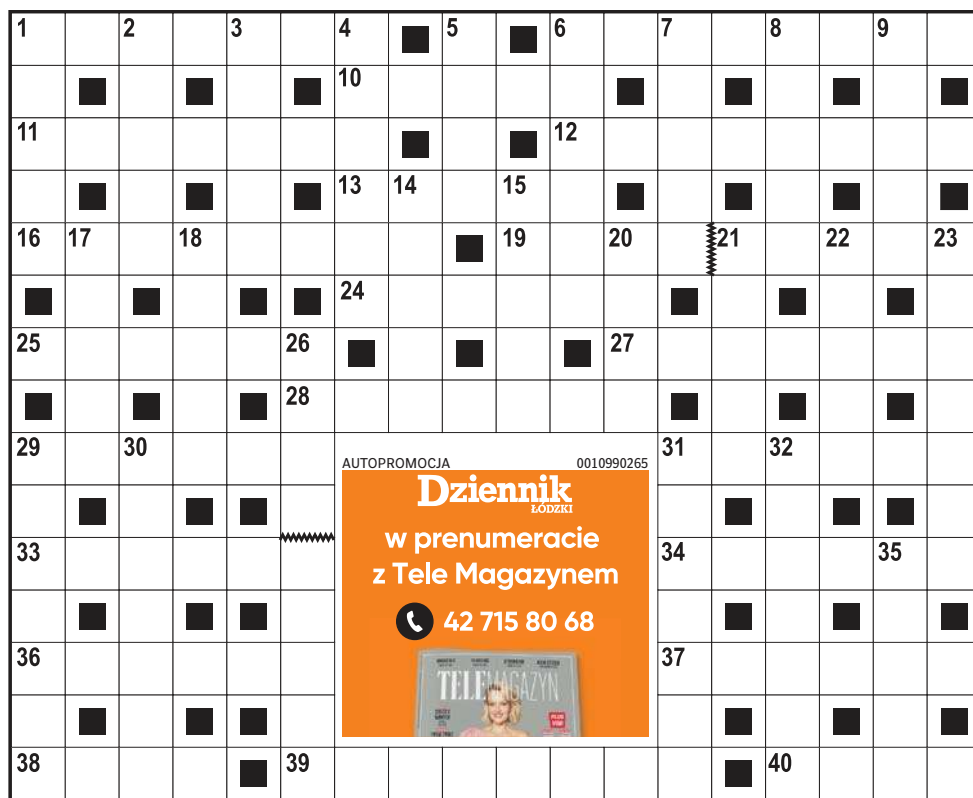
KRZYŻÓWKA NR 162

Poziomo:

- rów ziemny stanowiący połączenia,
- ogrodzenie obronne, części stokół,
- drzewo o drżących liściach,
- w ekwipunku strażaka,
- grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej,
- spodnia, tylna część buta,
- złośliwy utwór literacki,
- prawy dopływ Odry,
- cztery walety w pokerze,
- wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej,
- stosunek wymienny dwóch walut,
- ogłoszenia w prasie, radiu i telewizji,
- opłata za naukę w szkole,
- dawniej o związku małżeńskim,
- sąsiad Litwina i Estończyka,
- choroba oczu, glaukoma,
- drobna moneta egipska,
- rozważanie przed podjęciem decyzji,
- np. Wybrzeże Kości Słoniowej,
- „Zbieg z ...”, film sensacyjny,
- cztery ... i pięć piątą,

Pionowo:

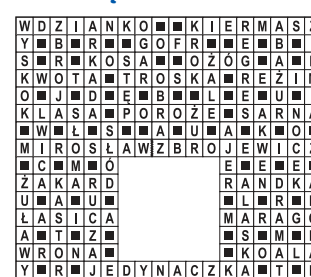
- część Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- nagranie dźwięku na taśmę,
- Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- izdebka na poddaszu,
- budowany z kaffi,
- auto z fabryki Volkswagena,
- roślinny symbol niewinności,



- taniec z brazylijskiego karnawału,
- matka mitycznego Perseusza,
- jaskrawe, mocne światło,
- pełzak z nibynózkami,
- Indianin z plemienia Winnetou,
- FC Carl ... Jena, klub piłkarski,
- podawana przez owczarka,

- klejnot z muszli małża,
- cienki makaron do rosółu,
- był nim Jurko Bohun,
- film w reżyserii Michaela Cacoyannisa,
- „Dziewczyna i ...”, czyli heca na 14 fajerek”,
- podium dla piosenkarki,
- sos do sałatki warzywnej,
- ssak z rodziny łasicowatych,
- pręty w palenisku.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia będzie przyciągać uwagę innych osób. Nie bój się działać. Horoskop dzienny zapowiada, że odważny krok da Ci sukces. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na relacjach z innymi osobami, a nie na obojętnościach. Horoskop na dziś mówi, że ciepłe słowo będzie miało wielką moc... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj Cię niespodzianka – ktoś zdradzi Ci sekret. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by wykorzystać wiedzę mądrze, nie plotkować.

Byk (20.04 - 20.05)

Daj sobie prawo do odpoczynku. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że świat poczeka, a spokój dziś będzie Twoją najlepszą tarczą. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie wzrośnie, ale uważaj, by nie przyćmić innych osób. Horoskop na dziś mówi, że pokora doda Ci blasku... **Rak (22.06 - 22.07)** Zadbaj o szczegóły, bo w nich dziś kryje się sukces. Horoskop dzienny mówi, że intuicja skutecznie poprowadzi Cię tam, gdzie trzeba.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja rozmowom. Horoskop dzienny zapowiada, że dyplomacja oraz uśmiech otworzą drzwi, które dotąd były zamknięte. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie oceniaj sytuacji po pozorach, bo taki osąd może okazać się krzywdzący. Horoskop na dziś mówi, że ktoś zaskoczy Cię szczerością. **Waga (23.09 - 22.10)** Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nawet mała zmiana kierunku pokaże Ci, że życie wciąż potrafi zachwycić.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osiągniesz więcej, jeśli odpuścisz kontrolę. Zaufaj procesowi. Horoskop dzienny wróży, że bieg wydarzeń przyniesie Ci sporo korzyści. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły dziś rozbłyśną. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu ktoś ważny wreszcie Cię zauważy... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia dziś dominują. Wsłuchaj się w serce, ale horoskop dzienny na wtorek radzi nie zapominać o zdrowym rozsądku i granicach.

Skra Bełchatów na podium Memoriału Gołasia

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **PGE GIEK Skra Bełchatów wywalczyła trzecie miejsce w 20. Agrobex Memoriale Arkadiusza Gołasia, który rozegrano w Zalesie.**

W meczu decydującym o miejscu na podium zespół trenera Krzysztofa Stelmacha pokonał niemiecką ekipę Berlin Recycling Volleys 3:0 (25:17, 25:20, 25:17). Najskuteczniejszym graczem zespołu z Bełchatowa był Bartosz Krzysiek - 14 goli. Antoine Pothron zapisał na swoim koncie dziewięć punktów. Najlepszym zawodni-

kiem tego spotkania w bełchatowskim zespole wybrano libero Maksyma Kędzierskiego. W półfinale tego turnieju bełchatowianie ulegli Aluronowi CMC Warcie Zawiercie 2:3 (21:25, 19:25, 25:19, 25:23, 9:15). Tym razem najwięcej punktów dla ekipy z Bełchatowa zdobyli Arkadiusz Żakieta i Antoine Pothron - po 17. 12 Bartłomiej Leśniński. Turniej wygrała ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, pokonując w decydującym spotkaniu zespół z Zawiercia 3:2 ((22:25, 16:25, 27:25, 25:15, 15:12). Pierwszy mecz nowego sezonu Skra rozegra u siebie, w sobotę (15 października) z AZS Indykpol Olsztyn (20.30). ©



Skra Bełchatów zakończyła 20. Memoriał im. Arkadiusza Gołasia na trzecim miejscu. Triumfowała ZAKSA

Zwycięstwo w Rzeszowie doda pewności ełkaesiakom

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Odetchnęli piłkarze, trenerzy, kibice i działacze ŁKS Łódź. Drużyna z alei Unii po raz pierwszy w sezonie wygrała na wyjeździe.**

Ełkaesiacy pokonali na wyjeździe Stal Rzeszów aż 4:1 (3:0). Po ostatnim gwizdku sędziego trener ŁKS Szymon Grabowski był w siódmym niebie i prawdę mówiąc nie dziwimy się. W przypadku porażki mógł być to jego ostatni pojedynek jako szkoleniowca łodzian. Stwierdził też, że wygrana doda drużynie pewności przed sobotnim pojedynkiem w Siedlcach z Pogonią (19.30). ©

II LIGA

Fatalnie spisują się rezerwy ŁKS Łódź. W niedzielne popołudnie podopieczni trenera Konrada Geregi przegrali na stadionie przy alei Unii 2 z Rekordem Bielsko-Biala aż 0:3 (0:2). Była to już siódma



Ełkaesiak Michał Mokrzycki (czarny strój) walczy o piłkę z zawodnikiem rzeszowskiej Stali

w tym sezonie porażka łodzian, którzy mają na koncie zaledwie osiem punktów i zajmują w tabeli 17, czyli przedostatnie miejsce. W najbliższy piątek rezerwiści zmierzą się na wyjeździe ze Świtem Szczecin (15).

ŁKS II Łódź - Rekord Bielsko-Biala 0:3 (0:2).

0:1 - Daniel Świdarski (18), 0:2 - Daniel Świdarski (33), 0:3 - Jan Ciuchka (79)

ŁKS II: Łukasz Jakubowski - Mikołaj Kotarba, Aleksander Słezak, Wiktor Czerwiński, Mateusz Książek - Antoni Młynarczyk (68, Jędrzej Zajac), Jakub Leśniński (46, Patryk Grabowski), Victor Kabziński (46, Wiktor Rzemyszkiewicz), Koki Hinokio - Adrian Jurkiewicz (46, Lenard Szczygieł), Mateusz Wzięch (82, Alan Siwek). Trener: Konrad Grega.

Czerwona kartka: Mikołaj Kotarba (90+2, druga żółta) - ŁKS II.

BETCRIS IV LIGA

W meczu kończącym 13. kolejkę GKS Orkan Buczek przegrał w niedzielne popołudnie ze Stalą Głowno 2:3 (1:2).

GKS Orkan Buczek - Stal Głowno 2:3 (1:2). 0:1 - Cezary Dominiak (17), 1:1 - Kamil Mizera (26), 1:2 - Damian Związek (37), 2:2 - Norbert Dregier (52), 2:3 - Mateusz Lubczyński (85). Liderem tabeli jest RKS Radomsko - 29 punktów, przed Ceramią Opoczno - 26.

Decathlon Klasa Okręgowa. Justynów o włos od mistrzostwa jesieni. Prawie derby dla Warty II

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Drużyny rywalizujące w czterech grupach Decathlonu Klasy Okręgowej rozegrały 12. kolejkę. Błyszczą LZS Justynów, który triumfował we wszystkich dotychczasowych spotkaniach. W niedzielę pokonał Start Brzeziny.**

Podopieczni trenerów Damiana Lewosińskiego i Kamila Milczarka wygrali mecz 4:1 (1:1). Gole: Mateusz Stąporski, Przemysław Wilk, Piotr Kaniecki, Sebastian Wępiński - Damian Knera. Justynowianie mają na wyciągnięcie ręki mistrzostwo jesieni. Prestiżowy mecz rozegrano na stadionie MOSiR w Sieradzu, a drużyna rezerw Warty pokonała Pogon Zduńska Wola 2:1 (1:0). Kibice obu drużyn, traktując te pojedynki jako derby, choć jest to twierdzenie naciągane. Oba gole dla sieradzian strzelił Wiktor Płaneta. Bramkę dla pokonanych zdobył Jakub Kaczmarek. Lider tabeli grupy trzeciej Ekolog Wojsławice wygrał na wyjeździe z Prosną Wieruszów 1:0 (0:0), po gołu Filipa Zawiasy. ©



Taka radość tylko po zwycięstwie, na dodatek w prestiżowym meczu. Piłkarze Warty II Sieradz pokonali na sztucznym boisku MOSiR Pogon Zduńska Wola 2:1 (1:0)

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Grupa I. Wyniki 12. kolejki: KAS Konstantynów Łódź - Orzeł Parzęczew 1:1, Włókniarz Zgierz - Włókniarz Pabianice 2:3, Bzura Ozorków - Andrespolia Wiśniowa Góra 1:1, Łódzka Akademia Futbolu - Włókniarz Moszczenica 2:3, Salos Róża Kutno - AMI Łódź-Nowosolna 3:1. Na 22 października przełożono mecz AKS SMS II Łódź - GKS Ksawerów, a na 29 PSV Łódź - Jutrzenka Bychlew. 31 października ŁKS Różycza zmierzy się z Iskrą Dobroń.

1. Orzeł Parzęczew	12	30	44-10
2. Włókniarz Pabianice	12	28	65-12
3. KAS Konstantynów	12	28	33-11
4. Iskra Dobroń	10	24	41-17
5. GKS Ksawerów	10	23	34-17
6. Włókniarz Zgierz	12	23	34-23
7. AKS SMS II Łódź	10	21	26-19
8. ŁKS Różycza	11	19	43-30
9. Jutrzenka Bychlew	11	13	23-19
10. Bzura Ozorków	12	11	21-27
11. PSV Łódź	11	11	22-34

12. Włókniarz Moszczenica	12	9	18-40
13. Salos Róża Kutno	12	6	10-44
14. Łódzka Akademia Futb.	12	5	18-41
15. AMI Łódź-Nowosolna	12	5	14-70
16. Andrespolia Wiśniowa G.	11	4	12-44

Grupa II. Wyniki 12. kolejki: Wolanka Wola Krzysztoporska - Drzewica 3:0, Astoria Szczerców - Ceramika II Opoczno 3:2, Gorzkowice - Zawisza Rzgów 1:2, GKS II Bełchatów - Omega II Kleszczów 6:2, Polonia Gorzędów - ESPN Bełchatów 1:3, Kasztelan Żarnów - Włókniarz Żelów

2:3, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - Skalniki Sulejów 2:0, Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Victoria Żytno 3:0 (walkower, goście nie przyjechali na mecz).

1. PGE GKS II Bełchatów	12	28	41-13
2. Concordia Piotrków	12	26	45-15
3. Lechia II Tomaszów Maz.	12	26	42-13
4. Zawisza Rzgów	12	25	26-10
5. Astoria Szczerców	12	22	38-35
6. Polonia Gorzędów	12	21	31-21
7. Skalniki Sulejów	12	18	18-12
8. Włókniarz Żelów	12	17	26-30
9. Wolanka Wola Krzysztop.	12	17	28-33
10. Kasztelan Żarnów	12	13	22-29
11. MGKS Drzewica	12	11	19-24
12. Ceramika II Opoczno	12	13	18-31
13. ESPN Bełchatów	12	11	19-24
14. Omega II Kleszczów	12	11	20-45
15. GUKS Gorzkowice	12	8	21-39
16. Victoria Żytno	12	3	17-54

Grupa III. Wyniki 12. kolejki: WKS 1957 Wieluń - Olimpia Zduńska Wola 8:0, Hetman Rusiec - UKS Galewice 1:6, Plomien Makowska - TS Jutrzenka Warta 0:1, Konopnica - Janiszewice 0:1, ŁUKS Bałucz - Złoczewia Złoczew 2:4, Warta II Sieradz - Pogon Zduńska Wola 2:1, Proсна Wieruszów - Ekolog Wojsławice 0:1, Zawisza Pajęczno - Warta Działoszyn 1:1. W najbliższą sobotę (25 października) mecz nad mecz. Ekolog zmierzy się na swoim boisku z Wartą II Sieradz (15).

1. Ekolog Wojsławice	12	34	52-13
2. Warta II Sieradz	12	32	39-8
3. WKS 1957 Wieluń	12	28	39-17
4. Pogon Zduńska Wola	12	27	42-26

5. Złoczewia Złoczew	12	22	26-17
6. ŁUKS Bałucz	12	20	44-22
7. Proсна Wieruszów	12	19	23-25
8. UKS Galewice	12	16	35-26
9. Hetman Rusiec	12	16	27-35
10. Jutrzenka Warta	11	15	18-18
11. Warta Działoszyn	11	4	22-35
12. Olimpia Zduńska Wola	12	9	21-47
13. TS Janiszewice	12	7	18-45
14. MLKS Konopnica	12	6	16-35
15. Plomien Makowska	11	6	14-49
16. Zawisza Pajęczno	11	4	22-40

Grupa IV. Wyniki 12. kolejki: KKS Kolaszki - Juvenia Wysokienice 4:1, Unia II Skierniewice - UKS SMS Łódź 3:3, Orleńskie Cielądz - Wołuczka 1:0, Gałkówek - Witonia Witonia 5:1, LZS Justynów - Start Brzeziny 4:1, Victoria Bielawy - Olimpia Chąsno 1:5, Bedlno - Widok Skierniewice 1:1, Jutrzenka Drzewce - Laktoza Łyszkowice 2:1.

1. LZS Justynów	12	36	51-10
2. Jutrzenka Drzewce	11	26	29-15
3. UKS SMS Łódź	12	24	48-18
4. Start Brzeziny	11	23	30-13
5. Unia II Skierniewice	12	20	47-24
6. ŁKS Gałkówek	12	20	30-26
7. Olimpia Chąsno	12	19	22-21
8. Laktoza Łyszkowice	11	16	23-34
9. Witonia Witonia	12	15	24-27
10. Widok Skierniewice	11	14	24-17
11. KKS Kolaszki	12	14	25-29
12. Juvenia Wysokienice	12	13	32-41
13. Orleńskie Cielądz	12	11	22-40
14. GLKS Wołuczka	12	7	15-37
15. GKS Bedlno	12	4	13-45
16. Victoria Bielawy	12	4	28-66

Zbigniew Boniek o czystkach i byciu prezesem Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Widzew stał się klubem, który nie tylko jest widoczny na boisku, ale także poza nim. Po prostu o Widzewie jest wciąż głośno.

Teraz o czystkach w Widzewie na portalu Meczyki mówił Zbigniew Boniek:

- Widzew ma dzisiaj właściciela agresywnego, pozytywnego, który nie kryje swoich emocji i grania o jak najwyższe cele. Jak ci zależy to oczekujesz efektów tu i teraz, szybkich. Ciężko mieć cierpliwość, żeby to trwało kilka lat. Wydaje mi się, że pewien problem pojawił się już gdy pan Dobrzycki kupował Widzew. Do ostatniego dnia nie był pewien czy poprzedni właściciel sprzeda mu udział, czy dogadają się co do kwoty. Powstał problem, bo „stara władza” zatrudniła dyrektora sportowego i ten zatrudnił trenera. Wydaje mi się, że pan Robert powiedział „OK”, bo chciał zostać właścicielem Widzewa, śniło mu się to. Natomiast kiedy już wszedł jako pełnoprawny właściciel, zaczął się wszystkiemu przyglądać, to uznał, że to nie jest to, czego oczekiwał. Sam fakt, że zatrudnił Darka Adamczuka i Piotra Burlikowskiego dowodzi temu, iż chce to inaczej ułożyć (...) Ten układ w Widzewie nie jest do końca czysty. Myślę jednak, że pan Dobrzycki szybko to



Sebastian Bergier i Peter Therkildsen - zdobywcy dwóch pierwszych goli w ostatniej grze

wszystko „wyczyścić”. Trzeba wiedzieć, kto za co odpowiada - zaznaczył Boniek w Meczykach.

Jak podaje portal gol24.pl, kibiców Widzewa ciekawi, jaka jest teraz hierarchia w klubie. Na konferencji powitalnej nowego trenera wydawało się, że więcej od dyrektora sportowego Mindaugasa Nikoliciusa ma już do powiedzenia Dariusz Adamczuk, który jest tylko i aż doradcą władz. - Kolega Adamczuk jest doradcą zarządu ds. pierwszego zespołu, ale wydaje mi się, że jest człowiekiem najważniejszym jeśli chodzi o transfery, kadre. Dla mnie to jest dziś dyrektor sportowy. Niko (Mindaugas Nikolicius -

red.) na pewno spadł na drugi plan (...) Wydaje mi się, że wcześniej miał władzę stuprocentową i wszystko od niego zależało. Dzisiaj tak nie jest. Jak się w tym odnajdzie? W tym roku Widzew może jeszcze walczyć o europejskie puchary, dlaczego nie? Natomiast w piłce to nie jest tak, że ktoś powie: „chcę wygrać” i tak się stanie - powiedział Boniek.

Jest wielu, którzy twierdzą, że Zbigniew Boniek zostanie wkrótce prezesem Widzewa. Sam przyznał w programie „Porozmawiajmy o piłce”: - Ja mam w Polsce dwa kluby, które grają - Zawisza i Widzew. Jak potrzebują pomocy jakiegokolwiek, zawsze jestem do dyspo-

zycji. Jeśli pan Dobrzycki będzie chciał jakiś temat ze mną przedyskutować, zawsze jestem do dyspozycji. Czy propozycja była? Nie było żadnej propozycji. Czasami możemy sobie z panem Robertem porozmawiać. Nigdy nie mam interesu porozmawiać z panem Robertem jakoś personalnie, tylko zawsze myślę o dobrze klubu, w którym spędziłem najpiękniejsze lata w życiu. Jeżeli by Pan Robert zaproponowałby, żebym miał jakoś rolę bardziej taką można powiedzieć... pewnie jak każdy człowiek, bym się nad tym zastanowił. Natomiast ja siebie nie widzę - wyjaśnił były prezes PZPN-u, cytowany przez transfery.info. ©©

Jakub Sypek pokazał swoim dawnym widzowskim kolegom, jak pokonać Legię

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W najbliższej kolejce 24 października o 20.30 Widzew zagra w Lublinie z Motorem. A później szlagier z Legią.

2 listopada o godz. 20.15 Widzew na swoim stadionie przy al. Piłsudskiego podejmować będzie Legię, która w niedzielę przegrała z Zagłębiem w Lubinie 1:3. Ostatniego gola dla zwycięzców strzelił były widzowiak Jakub Sypek. Niechciany w Łodzi skrzydłowy ma ogromną satysfakcję.

Po kontrataku i dośrodkowaniu z lewej strony Jakub Sypek musiał tylko dostawić nogę, aby trafić do pustej bramki. Zagłębie wygrało 3:1 i przerwało tym samym serię dziesięciu porażek z rzędu w meczach z Legią. Zespół z Warszawy przegrał natomiast drugi raz z rzędu 1:3. ©©

PKO EKSTRAKLASA

Zagłębie Lubin - Legia Warszawa 3:1 (2:0)
1:0 Kamil Piątkowski (32-samobójcza), 2:0 Leonardo Rocha (45+1-karny), 2:1 Kajetan Szmyt (53-samobójcza), 3:1 Jakub Sypek (90+5).
Lech Poznań - Pogoń Szczecin 2:2 (0:1)
0:1 Kamil Grosicki (15), 1:1 Mikael Ishak (51), 2:1 Leo Bengtsson (89), 2:2 Paul Mukairu (90+1).

Wisła - Termalica (wynik podamy jutro)

1. Górnik Zabrze	9	18	14-7
2. Cracovia	8	17	16-9
3. Wisła Płock	8	16	10-5
4. Jagiellonia Białystok	7	16	14-10
5. Korona Kielce	9	15	11-7
6. Lech Poznań	8	14	15-14
7. Zagłębie Lubin	9	13	19-14
8. Legia Warszawa	8	11	12-9
9. Radomiak Radom	9	11	15-16
10. Pogoń Szczecin	10	11	16-20
11. Widzew Łódź	8	10	13-12
12. Motor Lublin	8	10	9-12
13. Termalica Nieciecza	9	9	11-13
14. Arka Gdynia	9	9	5-10
15. Raków Częstochowa	7	7	7-11
16. GKS Katowice	9	7	10-20
17. Lechia Gdańsk	9	6	18-22
18. Piast Gliwice	7	4	3-7



Ten duet może zaprowadzić Widzew naprawdę wysoko. Igor Jovicević kieruje Franem Alvarezem

Ultimate frisbee, czyli Turniej Fabrykanta 2025

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Przed nami bardzo interesujące wydarzenie, czyli ultimate frisbee - Turniej Fabrykanta 2025.

Ultimate Frisbee to gra zespołowa z użyciem latającego dysku (frisbee) łącząca w sobie elementy koszykówki, piłki nożnej, piłki ręcznej i rugby. Zawodnicy podając do siebie dysk próbują złapać go w strefie końcowej boiska. Z dyskiem nie można się przemieszczać. To sport bezkontaktowy, rozgrywany bez udziału sędziego. Zawodnicy sami rozwiązują sytuacje sporne na boisku.

Zawody odbędą się 25 i 26 października 2025 roku w hali przy ul. Kosynierów Gdyńskich w Łodzi - informuje przedstawiciel KS Fabrykanci Łódź Sambor Maciejak. Rozgrywki toczyć się będą w godzinach 8-15. Będzie



Tak prezentuje się plakat promujący imprezę

to już szósta edycja turnieju. Klub Sportowy Fabrykanci Łódź był także organizatorem mistrzostw Polski w kategoriach open i women w 2019 roku oraz Pucharu Polski w kategorii Mixed 2025. Na tych wydarzeniach gościli zespoły z całej Polski. Na najbliższy turniej zgłosiło się 11 drużyn, m.in. z Warszawy, Poznania, Szczecina.

Jesteśmy drużyną, działającą w Łodzi już od sześciu lat. Składamy się z pasjonatów, którzy - poza rozwojem sportowym - chcą promować ultimate frisbee zarówno w skali krajowej, jak i lokalnej - informuje Sambor Maciejak.

Na pewno wybierzemy się na tak ciekawą, jeszcze niezbyt znaną dyscyplinę sportu... ©©

„Gramy dla jednego miasta” Dariusz Kuczmera

MILIONY EURO DLA TRENERA WIDZEWA

Widzew jest ostatnio kopalnią tematów. Najpierw była seria kosztownych transferów, później greckie wesele prezesa i trenera, a ostatnio częste zmiany na stanowisku szkoleniowca pierwszej drużyny. Kto bogatemu zabroni?

Ciekawy materiał przeczytaliśmy na portalu przegladsportowy.onet.pl: Obecnie w polskiej lidze pracuje kilku szkoleniowców z zagranicy - m.in. Duńczyk Niels Frederiksen w Lechu Poznań, czy Rumun Edward Iordanescu w Legii Warszawa. Jednak żaden z nich, według Tomasza Włodarczyka z Meczyków, nie może się równać pod wzglę-

dem zarobków z Igorem Jovicevićem, który został właśnie trenerem Widzewa.

- Te ambicje są ogromne. Chce inwestować Robert Dobrzycki gigantyczne pieniądze w skali Ekstraklasy. Niespotykana sytuacja. Dzisiaj Widzew ma najdroższego piłkarza, Andiego Zeqiriego i najdroższego trenera, czyli Igora Jovicevicia. Ta jego pensja łącznie jeszcze ze sztabem, z którym przyszedł to są potężne pieniądze - powiedział w programie Meczyków Włodarczyk, cytowany przez przegladsportowy.onet.pl.

Igor Jovicević w saudyjskim Al-Raeda miał zarabiać 2 mln euro plus premie. Na Ukrainie chorwacki trener Widzewa inkasował ponoć w Dnipro 650 tys. euro, w Szachtarze Donieck dwa razy tyle.

Na ile opiewa umowa trenera Igora Jovicevicia z właścicielem Widzewa Robertem Dobrzyckim? Naszym zdaniem, Chorwat zarabia w Łodzi,

uwaga... milion euro. Niech zarobi miliony... Bo to oznacza, że będzie sukces.

Co będzie dalej. My też wiemy: 1 października napisaliśmy w Dzienniku Łódzkim: „4 października Widzew zagra na wyjeździe z Termaliką Nieciecza, 17 października z Radomiakiem w Łodzi, 24 października z Motorem w Lublinie. Po trzech zwycięstwach (trzymajcie kciuki) będzie lepsza atmosfera w drużynie (o niebo lepsza) i ona pomoże pokonać Legię w Łodzi oraz Lechię w Gdańsku. W połowie listopada po zdobyciu 15 punktów widzowiacy z dorobkiem 25 oczek będą na podium, albo tuż poza. Pukacie się w czoło? Gdyby był bogaty jak Robert Dobrzycki, przyjąłbym zakład, że może nie 15, ale 13 punktów jest możliwych do zdobycia”.

Przecucia nas nie zawiodły. Na 21 października dwa z pięciu spotkań już zostały wygrane. Zostały jeszcze trzy. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Grupa Elkaesiak z Jackiem Bogusiakiem na czele dba o tradycję klubu z al. Unii

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

- Symbole ŁKS pojawiły się na grobie pioniera gry w ŁKS, inż. Franciszka Mühl- na - informuje kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak.

Jacek Bogusiak kontynuuje: - Po długich poszukiwaniach, idąc kwatera po kwaterze, oglądając kolejne groby, na Cmentarzu Parafialnym w Łodzi-Rudzie przy ul. Mierzejowej odnaleziono tę mogiłę.

Franciszek Mühl to absolwent szkoły technicznej w Mit-tweidzie w Saksonii. Grał w piłkę w utworzonej przez łódzkich i warszawskich studentów polskiej drużynie Victoria. Po powrocie do Polski Mühl założył w Warszawie drużynę Varsovia, a Henryk Lubawski w Łodzi - Łodziankę. Mühl występował w obu drużynach. W 1910 przeprowadził się na stałe do Łodzi. Był wspa-niałym piłkarzem, grał w bramce i w polu. Wystąpił w meczu otwarcia pierwszego stadionu ŁKS w 1912 roku przy ul. Srebrzyńskiej.

Jacek Bogusiak i Grupa Elka-esiak zwracają się z prośbą o pomoc w odnalezieniu grobów zasłużonych piłkarzy ŁKS. Są to:

Romuald Feja, ps. Aldek (urodzony 4 stycznia 1908, zmarł 30 października 1984). W ŁKS grał w latach 1924-1933.

Wystąpił w ponad 100 meczach mistrzowskich i zdobył 27 bramek ligowych

Stefan Sowiak (ur. 14 stycznia 1907, zmarł 2 czerwca 1959). W ŁKS grał w latach 1927-1937. Wystąpił w 141 meczach, zdobył 52 bramki. Na 100-lecie ŁKS była obecna jego rodzina.

Jacek Bogusiak ma też kłopot z odnalezieniem grobu Stefana Józefa Fliegela. Grobów z nazwiskiem rodziny Fliegel jest kilkanaście - mówi Jacek Bogusiak.

Informacje można wysłać SMS na nr 601-309-100.

W tym roku w akcji Karty Pamięci ŁKS 2025 do Jacka Bogusiaka, Tadeusza Marcze-wskiego, Michała Świercza i Sławomira Krawca aktywnie dołączyli Arek Kowalski i Piotr Kaczmarek. Grupa Elkaesiak dba o tradycję klubu z al. Unii.

Grupa Elkaesiak odwiedziła groby sportowców ŁKS pochowanych na cmentarzu na Rado-goszczu - poinformował nas kustosz tradycji ŁKS Jacek Bogusiak.

Na tym cmentarzu spoczywają m.in. trener reprezentacji Polski Wojciech Łazarek (to wychowanek Metalowca Łódź, następnie grał w Starcie Łódź, ŁKS Łódź, był trenerem ŁKS i Widzewa), doskonały hokeista ŁKS Adam Kopczyński, piłkarz ŁKS Zdzisław Filipiak, karykaturzysta Edward Ałaszewski, dziennikarz Łukasz Puciennik. ©©



Tak wygląda pomnik na grobie byłego trenera ŁKS i Widzewa oraz reprezentacji Polski Wojciecha Łazarka

MAX NIE ODPUSZCZA. WYGRAŁ GRAND PRIX USA

Broniący tytułu mistrza świata Formuły 1 Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał wyścig o Grand Prix USA, 19. rundę cyklu. Drugie miejsce zajął Brytyjczyk Lando Norris (McLaren), a trzeci był Monakijczyk Charles Leclerc (Ferrari). To 68. w karierze zwycięstwo Verstappena w rundzie mistrzostw świata F1, piąte w tym sezonie i trzecie w ostatnich czterech wyścigach. DK



FOT. PAP/EPAP/DUSTIN SAFRANEK

BRAMKI POLAKÓW

Takie informacje cieszą... Karol Świdzki zdobył bramkę dla Panathinaikosu Ateny, a Sebastian Musiolik - dla Kifisii w meczach siódmej kolejki ekstraklasy Grecji. Obie drużyny Polaków zremisowały spotkania. DK

Szlagierowy mecz w Łodzi siatkarek PGE Budowlanych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Zespół siatkarek PGE Budowlanych Łódź dopisał do ligowej tabeli Tauron Ligi trzy punkty! Teraz czeka łodzianki pojedynek z mistrzyniami Polski w Łodzi.

Po momentami bardzo zaciętym meczu łodzianki pokonały drużynę Sokół & Hagric Mogilno 3:1. Spotkanie dostarczyło kibicom sporo emocji, walki i efektownych akcji. PGE Budowlane pokazały charakter i konsekwencję, dzięki czemu sięgnęły po cenne zwycięstwo na wyjeździe.

W pierwszym secie gospodynie ani razu nie prowadziły. Drużyna z Łodzi kontrolowała przebieg wydarzeń na parkiecie (prowadziła 14:7, 16:10, 20:14), by wygrać 25:20.

Początek drugiego seta zaczął się obiecująco dla ekipy z Mogilna, która prowadziła 3:1 i 4:2. Po chwili na tablicy wyników pojawiły się remisy 5:5 i 6:6. Kolejne trzy punkty zdobyły Budowlane, które ponownie przejęły inicjatywę na boisku. Później łodzianki - podobnie jak w pierwszej partii - nie pozwoliły Sokołowi na wiele i zwyciężyły 25:19.

Wydawało się, że trzeci set będzie formalnością i zespół gości pewnie wygra mecz. Ambitne gospodynie nie zamierzały jednak rezygnować. Partia była bardzo wyrównana.



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Siatkarki PGE Budowlanych zdecydowanie poprawiły nastroje własne i swoich kibiców przed szlagierowym meczem z Developresem Rzeszów w Łodzi

Do stanu 15:15 Sokół & Hagric prowadził tylko dwa razy (4:3 i 5:4), ale tym razem nie pozwolił się zdominować rywalkom. Sokolanki wygrały dwie kolejne piłki i wygrywały 17:15, a potem 18:16 i 23:19. Po emocjonującej końcówce i udanym ataku Aleksandry Cygan zwyciężyły 25:23.

Czwarty set od mocnego uderzenia rozpoczęły Budowlane, które wygrały trzy piłki. Podopieczne Mateusza Grabdy nie były nawet w stanie ani razu doprowadzić do remisu. Po drażnione łodzianki prowadziły 10:5, 14:6, 20:12.

Ostatecznie w tej partii zwyciężyły aż 25:16, a w spotkaniu 3:1.

MVP meczu: Alicja Grabka - dyrygentka gry drużyny Budowlanych.

Przed nami kolejne wyzwanie! Już 24 października o godz. 17:30 zagramy w Sport Arenie Łódź z zespołem KS Developres Rzeszów. Zapowiada się prawdziwe siatkarskie widowisko!

Siatkarki ŁKS Commercecon powinny 27 października zagrać w Łodzi z Radomką, ale nie wiadomo, czy Łódzkie Wieźiory wyzdrowieją.

Sokół & Hagric Mogilno - PGE Budowlani Łódź 1:3 (20:25, 19:25, 25:23, 16:25).

PGE Budowlani Łódź: Rodica Buterez 16, Paulina Damaske 20, Alicja Grabka 2, Joanna Lelonkiewicz 6, Sasa Planinsec 15, Maja Stork 19 - Ju-

styna Łysiak (libero) - Karolina Drużkowska, Bruna Honorio 1, Paulina Majkowska, Nadia Siuda 1, Aleksandra Wenerska. Trener: Maciej Biernat.

Inne wyniki: Moya Radomka Radom - #Volley-Wroclaw 3:0 (25:16, 25:23, 25:20), ŁKS Commercecon Łódź - Metalkas Pałac Bydgoszcz przelozony, ITA Tools Stal Mielec - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biala 1:3 (25:22, 27:29, 23:25, 19:25), EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Maz. - Lotto Chemik Police 1:3 (28:30, 21:25, 25:17, 23:25), Developres Rzeszów - UNI Opole 3:0 (25:16, 26:24, 25:18).

Po dwóch kolejkach bez straty seta liderkami są siatkarki Radomki, drugie miejsce zajmuje Developres, a trzecie Chemik Police. Te dwie drużyny mają też po dwa zwycięstwa, ale rzeszowianki straciły jednego seta, a policzanki trzy. Na czwartej pozycji są siatkarki PGE Budowlanych, a na piątej ŁKS Commercecon. ©©

W CNBA trenerzy ŁKS zagraли przeciwko sobie

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Koszykarze ŁKS Coolpack niestety nie utrzymali przewagi i przegrali z Decką w Pielinie.

Po doskonałej końcówce trzeciej kwarty i zdobyciu dziewięciu punktów z rządu elkaesiacy wyszli na prowadzenie 59:57. Po czterech minutach ostatniej części meczu łodzianie powiększyli przewagę (66:62), ale wtedy coś zaczęło się psuć w grze łodzian. Na cztery mi-

nuty przed końcem był remis 72:72. Ciężko to sobie wyobrazić, ale przez cztery ostatnie minuty podopieczni trenera Roberta Skibniewskiego nie zdobyli już punktu, a gospodarze rzucili nam 11 oczek. Iwo Maćkowiak, Norbert Kulon, Aleksander Lewandowski, Marcin Tomaszewski, ponownie Aleksander Lewandowski, ponownie Marcin Tomaszewski, znów Aleksander Lewandowski i Nataniel Kolasiński nie trafili swoich rzutów. Kosz gospodarzy był jak zaczarowany. Bywają i takie mecze.

Po pięciu meczach łodzianie mają trzy wygrane i dwie porażki. Zajmują dziewiąte miejsce w tabeli. 26 października o 18 ŁKS Coolpack podejmować będzie AZS Politechnika Opolska. Rywale łodzian są na przedostatnim miejscu w tabeli pierwszej ligi.

Decka Pielin - ŁKS Coolpack 83:72 (17:11, 19:22, 21:26, 26:13)

ŁKS Coolpack: Oleksandr Antypov 22, Aleksander Lewandowski 18, Norbert Kulon 11, Marcin Tomaszewski 8, Tymon Szymański 7, Igor Urban 2, Nataniel Kolasiński 2, Piotr Keller 2, Iwo Maćkowiak 0. Trener: Robert Skibniewski.

W lidze CNBA w spotkaniu Surchem-Brukland - Z Kimś dostrzeżliśmy sztab trenerski Łódzkiego Klubu Sportowego. Robert Skibniewski (Surchem) i Piotr Trepka (Z Kimś) walczyli naprzeciwko sobie na obwodzie, a z ławki trenerskiej zdarzeniom na boisku przypatrywał się kontuzjowany Flavio Manieri. Show skradł Igor Grodzki, który trafił aż 6 z 8 rzutów z dystansu i tym samym był najlepszym strzelcem meczu. Z Kimś wygrali z Surchem 64:30. Robert Skibniewski zdobył 4 punkty, a Piotr Trepka 3. ©©